

**NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY
ZWIĄZEK ZAWODOWY POLICJANTÓW**



**ZWIĄZKOWY
PRZEGLĄD
POLICYJNY**

27

Warszawa, czerwiec 2007

ISSN 1730-6842



NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY POLICJANTÓW



ZWIĄZKOWY PRZEGLĄD POLICYJNY



27

Warszawa, czerwiec 2007



WYDAWCA

**NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY
ZWIĄZEK ZAWODOWY
POLICJANTÓW**

**CZŁONEK
EUROPEJSKIEJ RADY
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
POLICJI
POZARZĄDOWEJ
ORGANIZACJI
PRZY RADZIE EUROPY**

Wszystkie prawa zastrzeżone
Przedruk w całości lub części tylko za zgodą redakcji

Wydaje Prezydium ZG NSZZ P

Kolegium Redakcyjne

T. Krzemieński - przewodniczący
A. Duda, M. Osiejewski
M. Patalas, G. Witkowska

Redaguje Zespół

T. Krzemieński – redaktor naczelny
M. Tabor – z-ca red. naczelnego, sekretarz redakcji
(e-mail: marcelt@aster.pl)
R. Hrycyk – redaktor graficzny

Adres Redakcji

ZG NSZZ Policjantów
ul. Puławska 148-150, 02-624 Warszawa
tel.: 022 843 84 62, 022 60 159 26, 022 60 122 85
fax: 022 60 131 97
e-mail: zgnszzp@onet.pl
www.nszzp.pl

ISSN 1730-6842

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Skład i druk:



Oficyna Drukarska – Jacek Chmielewski
ul. Sokołowska 12A, 01-142 Warszawa
tel./fax 022 632 83 52



SPIS TREŚCI

Komentarz	3
Spotkanie z komendantami	4
Komunikat A. Dudy o spotkaniu	8
Z ostatniej chwili	10
Zmiany kadrowe	12
Uroczystość pod obeliskiem	14
Czy będzie pomnik?	16
Wszyscy jesteśmy zwycięzcami	18
Ujednolicenie stanie się faktem	20
Honorowe odznaki	25
Związek zmienia swą przynależność .	26
Liczy się skuteczność	29
Myśli nieugładzone	31
Pozytywnie, choć z uchybieniami ...	32
Jesteśmy dla policjantów	34
W Polsce było sehr gut	36
Zawirowania – Skazani na sukces ...	42
Adelaide – Medale dla strażników prawa i pokoju	44
Kronika Związkowa	47
Seminarium IPA w Gimborn – 2007 ..	48
Uwagi, opinie, komentarze	50
Uprzywilejowani	55
Wrywkowy przegląd prasy	56
Z opozycji Szwejka	60

Koleżanki i Koledzy,

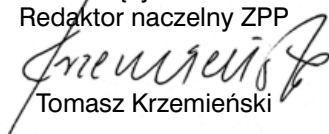
Drodzy Czytelnicy!

Jednym z najważniejszych w ostatnim okresie czasu dla naszego Związku wydarzeń było niewątpliwie spotkanie z komendantem głównym Policji, do którego doszło (wreszcie!) podczas obrad Zarządu Głównego NSZZ Policjantów 15 czerwca 2007 roku. Pragmatyczne spojrzenie Konrada Kornatowskiego na newralgiczne i wciąż dyskutowane w naszym środowisku kwestie kształtu ustawy o Policji i ustawy emerytalnej, a także nadmiernej rozbudowy struktur KGP oraz krytycznej oceny pracy Biura Spraw Wewnętrznych, stwarza nadzieje na długo oczekiwaną normalność. Podczas spotkania przypomniano też, że zgodnie z niedawnym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego policjant może obecnie korzystać z prawa do udziału cywilnego obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym, co, jak stwierdzono, „niewątpliwie spowoduje wyższy poziom prowadzonych postępowań”. Trzeba było aż kilkunastu lat, by w końcu dojść do tego wniosku?

Obecny numer pisma wydajemy – jak zazwyczaj – w okresie niepokoїв społecznych, gdy kolejne grupy zawodowe dopominają się o swoje prawa. Najgłośniej czynią to ostatnio pielęgniarki, zrzeszone wraz z naszym związkiem w strukturach Forum Związków Zawodowych. NSZZ Policjantów znajduje się wobec tego w trochę niezręcznej sytuacji (piszemy o tym w numerze), gdyż z jednej strony sercem i z racji wspólnych działań FZZ jesteśmy razem z pielęgniarkami, z drugiej to właśnie policjanci zmuszeni zostali do spychania protestujących kobiet z jezdni przed Kancelarią Premiera. Nie wspomnę już o jakże licznych małżeństwach medyczno – policyjnych...

Zgodnie z tradycją, również ten numer kończymy życzeniami, tym razem z okazji zbliżającego się Święta Policji. W imieniu ZG NSZZ Policjantów i zespołu redakcyjnego „ZPP” życzę zatem wszystkim Policjantkom i Policjantom, Emerytom i Rencistom, żeby bycie – aktualnie lub w przeszłości – policjantem było dla nich źródłem dumy i satysfakcji. Wszystkim nam życzę, aby wysokie ostatnio notowania Policji znalazły swoje odzwierciedlenie w pracy i służbie każdego z nas, pozwalając na zadowolenie również w wymiarze materialnym.

I wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów
Redaktor naczelny ZPP



Tomasz Krzemieński



OBRADOWAŁ ZG NSZZ Policjantów



Spotkanie z komendantami

Było głównym punktem porządku obrad posiedzenia, które odbyło się 15 czerwca 2007 r. Doszło na nim po raz pierwszy do spotkania działaczy związkowych in corpore z komendantem głównym Policji Konradem Kornatowskim i jego zastępcą ds. logistyki Tomaszem Karczewskim oraz dyrektorami biur KGP: Gabinetu Komendanta Głównego Policji, Kadr i Szkolenia i Finansów.

Z kolei zasadniczą tezą wystąpienia komendanta oraz dyrektora Biura Kadr i Szkolenia KGP było podważenie powszechnego dzisiaj w policyjnych szeregach przekonania, że w MSWiA oraz komendzie głównej przygotowuje się nowelizację ustawy o Policji ograniczającą odprawy emerytalne i wydłużającą okres pełnienia służby niezbędny do cząstkowej emerytury, do lat 20. Konrad Kornatowski i podinsp. Krzysztof Łaszkiewicz podkreślili stanowczo, że nic im o takich planach nie wiadomo, a w najbliższych 2 latach nie będzie woli politycznej do wprowadzenia w życie nowej ustawy o Policji (obecna po kilkudziesięciu nowelizacjach wymaga zasadniczej



Komendant główny Policji Konrad Kornatowski i przewodniczący ZG NSZZ P Antoni Duda.

zmiany). Wszelkie niezbędne nowelizacje obowiązującego aktu prawnego będą w tym czasie dotyczyć zagadnień niezwiązanych z prawami socjalnymi policjantów. Istnieje jednak niebezpieczeństwo – stwierdził komendant główny Policji – że z propozycjami maj-

strowania przy odprawach i minimum wystąpieniu emerytalnej wyjdzie grupa posłów. Jednak nie będą oni mieli poparcia kierownictwa ministerstwa SWiA i KGP. Jest również bardzo ważne, o czym przypomniawszy przewodniczący ZG Antoni Duda, że m.in. w wyniku nacisku Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych i poparcia ze strony Forum Związków Zawodowych, temat objęcia funkcjonariuszy powszechnym systemem emerytalnym został wykreślony z prac Komisji Trójkątnej nad projektem tzw. umowy społecznej.

W tym też kontekście kierownictwo KGP rozwinęło plotki o pracach nad wprowadzeniem w Policji 48-godzinnego tygodnia pracy w rozliczeniu półrocznym. Obecnie nad takim projektem zastanawiają się wojskowi.

Mimo że spotkanie odbyło się 4 miesiące po objęciu stanowiska przez Konrada Kornatowskiego, podkreślił on potrzebę bieżących kontaktów z przewodniczącym ZG NSZZ P oraz pochwalił transmisję między stroną służbową a związkową, dokonywaną za pośrednictwem pełnomocnika komendanta ds. związków zawodowych mł.insp. Jana Gaładyka.

Konrad Kornatowski poinformował związkowców o likwidacji Biura Komunikacji Społecznej oraz zapowiedział utworzenie nowego biura ds. obsługi systemu Schen-



Zastępca komendanta głównego Policji Tomasz Karczewski (na zdjęciu pierwszy z lewej) korzystał ze wsparcia dyrektorów.

gen. Stwierdził, że CBS dokonało reorganizacji dostosowując swoje struktury do zmian zachodzących w prokuraturach. Od 1 lipca br. nastąpi scentralizowanie prokuratorskiego systemu ds. przestępczości zorganizowanej. Powstanie komórka nadrzędna w Prokuraturze Krajowej oraz jej wydziały terenowe umiejscowione w prokuraturach apelacyjnych. Nastąpiło też wzmocnienie terenowych placówek CBS działających na wschodniej granicy Unii Europejskiej. Komendant główny Policji zapowiedział dalsze zmiany kadrowe (por. artykuł na s...). Podkreślił potrzebę wypracowania ścieżki rozwoju zawodowego funkcjonariusza, żeby wiedział on, czego może spodziewać się i po ilu latach służby. W tym roku ma być przyjętych 7 tys. nowych policjantów, z którego to limitu dotychczas przyjęto już 3442 osoby, a w całym roku 2006 odeszły ze służby 6164 osoby. Sytuacja jest lepsza, niż piszą o tym media. Ważną motywacją dla młodych ludzi jest bowiem pewność socjalna w służbie, możliwość wcześniejszego odejścia na częściową emeryturę, stuprocentowe chorobowe itp.





Spotkanie z komendantami

Na pytanie o kontynuację procesu modernizacji Policji, komendant zauważył, że minister Janusz Kaczmarek sądzi, iż prawidłowe wdrożenie trzyletniego programu pozwoli na jego powtórzenie. Poinformował też, że resort SWiA podjął działania w celu zdobycia dodatkowych środków na zabezpieczenie Euro 2012.

Zastępca komendanta głównego Policji nadzorujący piony wspomagające omówił (wg przygotowanych wcześniej przez związkowców punktów) zagadnienia związane z pracą swojego pionu. Podkreślił, że z samej ustawy o modernizacji Policji w roku bieżącym wydanych zostanie 100 mln. zł. na inwestycje. Pewne zadania inwestycyjne będą jednak korygowane. W tym celu co 2 tygodnie monitorowany będzie ich przebieg. Tomasz Karczewski zapowiedział największy w historii naszej formacji przetarg na dostawę środków transportu, w tym nowego śmigłowca. Jeszcze w tym roku w testowaniu znajdzie się 60 kompletów nowych wzorów umundurowania. W roku przyszłym zostanie przeprowadzony przetarg na przemundurowywanie Policji.

Zastępca komendanta poświęcił wiele uwagi problemowi mieszkaniowemu. Przypomnił, że w roku ubiegłym w całej Polsce odzyskano zaledwie 53 lokale z budownictwa resortowego. Tymczasem na mieszkania oraz poprawę warunków mieszkaniowych oczeku-

je 15 700 rodzin policyjnych. Do tego dochodzi kilka tysięcy nowo przyjętych do służby, którzy jeszcze nie mają prawa do lokalu. Tomasz Karczewski wezwał związkowców do poparcia propozycji urealnienia pomocy mieszkaniowej przez likwidację dotychczasowych równoważników remontowych i za dojazdy do służby. Takie działania pozwoliłyby na wprowadzenie normy mieszkaniowej w wysokości 25 tys. zł. Będzie to tzw. pożyczka niewymagalna, której anulowanie uzależni się od przepracowania w Policji kilkunastu lat.

Związkowcy w swych wystąpieniach poruszali sprawy nurtujące ich środowiska. Janusz Łabuz z Krakowa zwrócił uwagę, że niewielki procent kandydatów do służby stałej z oddziału prewencji przechodzi przez testy psychologiczne. Zbigniew Jagiełło z Łodzi mówił o długotrwałych zawieszeniach policjantów dokonywanych z inicjatywy prokuratury, z reguły niepotrzebnie. Podkreślił, że jego zdaniem Biuro Spraw Wewnętrznych i jego wydziały terenowe pracują źle (komendant główny odpowiedział, że analizowana jest obecnie praca tego pionu). Andrzej Szary z Poznania przypomniał, że w Policji nie ma możliwości uzyskania środków z budżetu na pomoc prawną (taka możliwość istnieje w Służbie Więziennej). Antoni Duda uznał za kuriozalne, że Biuro Kadr i Szkolenia zastanawia się w oficjalnym dokumencie, czy NSZZ P może korzystać z przepisów kodeksu postępowania administracyjnego.

Mimo wszystko związkowcy wyszli ze spotkania z komendantami z optymizmem. Tomasz Karczewski wezwał ich bowiem również do reagowania na nieprawidłowości w realizacji in-

westycji i zapewnił, że jeśli okaże się, że ośrodki wczasowe przeznaczone do przekazania starostom (w tym będące w administracji związków) nie przyniosą strat, to uchyli decyzję w tej sprawie swojego poprzednika.

* * *

ZG NSZZ P na posiedzeniu 15 czerwca br. podjął kilka istotnych uchwał. Opowiedział się za przestrzeganiem zasady o niewydawaniu na tzw. rzeczówkę pieniędzy pochodzących z istniejących wakatów, które powinny być przeznaczone na podwyżki (strona służbowa proponuje skierować je na czasowy wzrost dodatków w 2007 r.). Przyjął koncepcję nowych zasad ubezpieczenia

zbiorowego policjantów. Powołał zespół związkowy w sprawie analizy dysproporcji płacowych w garnizonach wojewódzkich Policji, który będzie wspierał prace zespołu służbowego nad nową siatką płac. W czasie dyskusji okazało się bowiem, że od lat nie zniwelowano różnic w średnich uposażeniach (dobre warunki istnieją w województwie lubelskim, kiepskie w woj. zachodniopomorskim). W dodatku, jak ujawnił komendant główny, KSP uzyskała wysoką średnią m.in. przez bezprawne podwyższenie parametrów naliczeń. Bywają też jednostki, w których od lat brakuje środków finansowych na należne etaty (małopolskie).

Zebrani przyjęli również stanowisko ZG NSZZ P w sprawie zmian w projekcie statutu Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych, uznając, że przewaga liczebna NSZZ P nad pozostałymi partnerami oraz fakt istnienia 2 związków pożarniczych uzasadniają, aby NSZZ P miał pięcioosobową reprezentację we władzach Federacji, a pozostałe związki: NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej, NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, Związek Zawodowy Strażaków „Florian” i NSZZ Pra-



cowników Pożarnictwa po trzy osoby. Zdecydowano także, że skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zmian w ustawie emerytalnej służb mundurowych (pozbawienie uprawnień emerytalno-rentowych i mieszkań służbowych funkcjonariuszy skazanych za przestępstwa korupcyjne) złoży NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej, gdyż dyskryminujący przepis (nie mają go żołnierze zawodowi) zawarty jest w nowelizacji ustawy o SG.

Marcel Tabor
zdj. Sylwester Stelmasiak

Nr 27 / 2007



Komunikat

ZZ-468/2007 *W dniu 15 czerwca 2007 roku odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, z udziałem Komendanta Głównego Policji Pana Konrada Kornatowskiego, zastępcy KGP Pana Tomasza Karczewskiego oraz dyrektorów biur KGP: Finansów, Kadr i Szkolenia i Biura Gabinet. Głównym tematem spotkania był aktualny stan realizacji ustawy o ustanowieniu programu modernizacji Policji na lata 2007-2009 oraz planowane zmiany organizacyjne, legislacyjne, sytuacja kadrowa i inne problemy środowiska policyjnego.*

Komendant Główny Policji w swoim wystąpieniu odnosząc się do pytań zapewnił, że nie trwają żadne prace w KGP i MSWiA nad zmianą ustawy o Policji oraz że w jego ocenie w najbliższych 2 latach nie ma możliwości legislacyjnych w tym zakresie. Stwierdził również, że aktualnie nie prowadzi się żadnych prac nad zmianą systemu emerytalnego.

Odnosząc się do pytania w zakresie sytuacji kadrowej oświadczył, iż sytuacja obecna nie jest gorsza niż w latach ubiegłych, istnieje natomiast realna szansa przyjęcia do służby w bieżącym roku 7 tysięcy osób, zwłaszcza po zmianie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie zmian systemu doboru do Policji. Sytuacja kadrowa w poszczególnych województwach zależy w dużym stopniu od właściwych komendantów wojewódzkich.

W zakresie zmian organizacyjnych Komendant Główny poinformował o likwidacji Biura Komunikacji Społecznej oraz o tym, że w najbliższym czasie dokona oceny pracy Biura Spraw Wewnętrznych.

Odnosząc się do tzw. ścieżki awansu zawodowego policjantów stwierdził, że należy szukać dobrych rozwiązań w tym zakresie jak również zapisu w ustawie o Policji gwarantującego policjantom ochronę prawną.

Zastępca Komendanta Głównego Policji Tomasz Karczewski poinformował, że środki przewidziane na podwyżkę uposażeń policjantów w roku 2007 zostały wykorzystane zgodnie z rozporządzeniem i porozumieniem z dnia 6 marca 2007 roku, tzn. nastąpił wzrost dla wszystkich policjantów o 0,08 kwoty bazowej + wysługa, a także średni wzrost dodatków służbowych i funkcyjnych o 68 złotych. Zaznaczył również, że środki z ustawy

modernizacyjnej jako celowe można przeznaczyć wyłącznie na wzrost dodatków na czas nieokreślony.

Kierownictwo KGP zadeklarowało przeznaczenie środków z tytułu niepełnego zatrudnienia na czasowy wzrost dodatków służbowych i funkcyjnych do listopada 2007 roku (uchwała Nr 125/IV/2007 z dnia 15.06.2007 r.).

Aktualnie na szczęblu KGP pracuje Zespół nad propozycją przyszłorocznej regulacji płac, w skład którego na mocy decyzji Komendanta mają być włączeni przedstawiciele NSZZP.

Kierownictwo KGP przygotowuje propozycję zmiany wysokości pomocy mieszkaniowej dla policjantów w oparciu o przeznaczenie na ten cel niektórych równoważników należnych policjantom, jednak decyzja ta nie będzie podjęta bez konsultacji i uzgodnienia z NSZZP.

Dyrektor Biura Kadr i Szkolenia KGP podinsp. Krzysztof Łaskiewicz stwierdził, iż zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego policjant ma obecnie prawo do udziału cywilnego obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym, co niewątpliwie spowoduje wyższy poziom prowadzonych postępowań.

Dyrektor Biura Finansów KGP odpowiadając na zgłaszaną wielokrotnie przez Związek sprawę wysokości średnich uposażeń w poszczególnych województwach stwierdził, iż problem ten zostanie pod-

dany szczegółowej analizie poczynając od roku 1999.

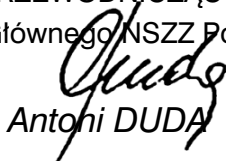
Zastępca Komendanta Głównego Pan Tomasz Karczewski odnosząc się do pytania w zakresie realizacji ustawy o modernizacji poinformował, że istnieje szczegółowy plan na lata 2007-2009, opracowany przez KGP, w zakresie inwestycji, wymiany sprzętu i uzbrojenia oraz umundurowania. Kierownictwo KGP zaplanowało wykorzystanie wszystkich środków zapisanych w ustawie o modernizacji a większość przetargów powinna zostać rozstrzygnięta na przełomie września i października br.

Kierownictwo KGP oczekuje informacji od NSZZP w zakresie właściwego wykorzystania środków z ustawy o modernizacji, szczególnie tam, gdzie warunki oraz stan obiektów policyjnych wymaga natychmiastowych inwestycji a nie na remont już „wyremontowanych” komend czy komisariatów.

W ocenie Zastępcy Komendanta możliwa jest kontynuacja modernizacji formacji w latach następnych.

Zastępca Komendanta Głównego Pan Tomasz Karczewski złożył deklarację w sprawie ośrodków wypoczynkowych administrowanych przez NSZZP, zapewniając, że o ile jest to możliwe, zmieni niekorzystne dla Związku decyzje, szczególnie tam gdzie Policja nie ponosi z tego tytułu kosztów.

PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Głównego NSZZ Policjantów



Antoni DUDA

Warszawa, dnia 15.06.2007 r.



FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH

Warszawa, dnia 3 lipca 2007 r.



Przewodniczący
Bronisław Ogonek –
Obierzyński
0 601 728 751



Przewodniczący
Antoni Duda
0 606 728 686



Przewodniczący
Jacek Zakrzewski
0 693 878 689



Przewodniczący
Wiesław Puchalski
0 601 333 818



Przewodniczący
Krzysztof Hetman
0 608 340 440

Pan Janusz KACZMAREK
MINISTER SPRAW WĘWĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI

Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych w związku z zapowiadany dla wielu grup zawodowych wzrostem płac oraz aktualną sytuacją kadrową w resorcie, apeluje do Pana Ministra o wystąpienie – zgodnie z art. 4 ust. 3 *ustawy o ustanowieniu programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2007-2009* – z wnioskiem do Rady Ministrów o dokonanie przeniesienia wydatków z innych przedsięwzięć na motywacyjny system płac.

Oczekiwana przez nas od dawna zapowiedź zwiększenia środków na podwyżki wynagrodzeń funkcjonariuszy służb mundurowych oraz wzrost nakładów na zakup nowoczesnego sprzętu, nie tylko wychodzi naprzeciw naszym oczekiwaniom i postulatom, lecz świadczy również o zrozumieniu przez Pana Ministra powagi sytuacji wynikającej z postępującego kryzysu, który niechybnie prowadzi do całkowitej zapaści kadrowej i funkcjonalnej naszych służb.

Wielokrotnie sygnalizowaliśmy, że ustawa o modernizacji służb mundurowych nie rozwiąże wieloletnich zaniedbań, zwłaszcza w sytuacji, gdy bieżące budżety naszych formacji, podobnie jak w latach poprzednich nie zaspokajają podstawowych potrzeb na skuteczne działanie służb, co spowoduje, że środki z wakatów przeznaczane będą na wydatki rzeczowe.

Oczekujemy na szczegółowe informacje i ponawiamy kierowane wielokrotnie propozycje przyspieszenia prac nad motywacyjnym systemem płac Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu i skierowania skumulowanych środków zapisanych w ustawie modernizacyjnej na podwyżki płac od 1 stycznia 2008 roku, które pozwoli na wzrost wskaźnika wielokrotności kwoty bazowej o 0,30 w stosunku do roku 2007. Propozycje te dodatkowo uzasadnia fakt, że środki finansowe przeznaczone zgodnie z ustawą o modernizacji na przedsięwzięcia pozapłacowe w r. 2007 w dużej części nie zostaną wykorzystane i będą przeniesione na rok 2008.

Oczekujemy również zapewnienia wzrostu płac z dniem 1 stycznia 2009 roku do poziomu gwarantującego nowo przyjętemu funkcjonariuszowi nie mniej niż 2000 złotych netto miesięcznie.

• Z OSTATNIEJ CHWILI • Z OSTATNIEJ CHWILI •

Informujemy Pana Ministra, że z wielką nadzieją i zainteresowaniem wszystkich funkcjonariuszy służb mundurowych spotkała się Pańska wypowiedź z 30 czerwca 2007 roku na konferencji samorządowej w Radomiu.

Szkoda tylko, że o tych jakże słusznych deklaracjach dowiadujemy się za pośrednictwem mediów.

Panie Ministrze!

Deklaracje radomskie zostały bardzo dobrze przyjęte przez nasze środowiska. Liczymy, że wszechstronna informacja pokazująca szanse na znaczącą poprawę naszych płac w krótkiej perspektywie czasowej uspokoi emocje i wpłynie tonująco na pogarszające się nastroje i rozgoryczenie, których wyrazem są apele naszych członków o włączenie się do trwających protestów pracowników ochrony zdrowia.

Uważamy, że konieczne jest przygotowanie programu modernizacyjnego na kolejne lata, w tym wieloletniego kroczącego programu poprawy płac funkcjonariuszy,

Jesteśmy przekonani, że tylko takie systemowe działanie pomoże rozwiązać dramatyczną sytuację i zatrzymać w służbie zarówno młodych jak i doświadczonych funkcjonariuszy. Tylko realna, poważna perspektywa gwarantująca godną płacę zapobiegnie lawinowym zwolnieniom ze służb mundurowych oraz emigracji zarobkowej.

Wyrażamy nadzieję, że nasze stanowisko i propozycja przyspieszenia poprawy sytuacji finansowej funkcjonariuszy pozwoli na wzrost poczucia stabilizacji.

Przewodniczący ZK ZZS „Florian”
Wiesław Puchalski

Przewodniczący KKW NSZZ FSG
Jacek Zakrzewski

Przewodniczący ZG NSZZ PP
Krzysztof Hetman

Przewodniczący ZG NSZZ Policjantów
Antoni Duda

Przewodniczący ZG NSZZ FiPW
Bronisław Ogonek-Obierzyński



Nowe władze resortu SWiA oraz Policji jak przysłowiowa miotła zabraty się do dzieła.



Zmiany



dr Zbigniew Rau

do statusu posła. Na jego miejsce powołano 33-letniego oficera Policji **dr. Zbigniewa Raua**. Sprawuje on nadzór nad Policją, ale na niższym niż poprzednik stanowisku podsekretarza stanu.

Zbigniew Rau służbę w Policji rozpoczął po ukończeniu WSPol. w Szczytnie w 1997 r. w Wydziale Kryminalnym KRP w Poznaniu. Później pracował w Policyjnej Izbie Dziecka i był pełnomocnikiem komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu ds. zarządzania jakością. W 2001 r. obronił rozprawę doktorską pt. „Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie” na Uniwersytecie w Białymstoku. Odbił też sympozja na-

Karierę państwową zakończył nie lubiany wśród wyższej kadry policyjnej ministerialny nadzorca Policji i innych uzbrojonych służb mundurowych, sekretarz stanu Marek Surmacz, który powrócił

ukowe i staże w USA i w kilku państwach Europy Zachodniej.

Informację o zmianach kadrowych w 26 numerze „ZPP” kończyliśmy wzmianką, że po awansie mł. insp. Tadeusza Budzika na zastępcę komendanta głównego Policji, garnizon krakowski znów pozostał bez szefa. Nadrobiono to jednak bardzo szybko. Małopolskim komendantem wojewódzkim Policji w Krakowie został 47-letni **podinsp. Andrzej Rokita**, pracujący w Policji od 1991 r. w pionie kryminalnym, dochodzeniowośledczym i CBS na terenie Krakowa i województwa. Nowy komendant ukończył studia podyplomowe w WSPol. w Szczytnie i Międzynarodową Akademię Policyjną w Budapeszcie. Przed powołaniem do Krakowa był naczelnikiem Wydziału CBS w Nowym Targu.

Zmiany nastąpiły także w Białymstoku, gdzie w końcu kwietnia na komendanta wojewódzkiego Policji powołano **insp. Romana Popowa**, długoletniego zastępcę komendanta wojewódzkiego ds. prewencji. Nowym szefem garnizonu stołecznego został **mł. insp. Jacek Olkowicz**, lat 41, związany od lat z Warszawą, gdzie m.in. pracował na Woli, kierował komendą

kadrowe



rejonową na Pradze Północ, a ostatnio był zastępcą komendanta stołecznego Policji ds. prewencji. Na wniosek komendanta głównego Policji, minister SWiA powołał na stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku **nadkom. Andrzeja Siwka** (jest to pierwsza nominacja młodszego oficera na tak eksponowane stanowisko w dużym garnizonie od początku lat dziewięćdziesiątych). Zmiana objęła również Wrocław, w którym pełniącym obowiązki komendanta wojewódzkiego został obecny I zastępca **insp. Zbigniew Maciejewski**. 28.06 br. minister SWiA powołał nowego komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. Został nim **insp. Jarosław Soliński**, dotychczasowy komendant miejski w Gdańsku.

Komendant główny Policji Konrad Kornatowski zajął się też porządkowaniem KGP. Jego pierwszą decyzją organizacyjną była likwidacja z dniem 15 czerwca br. Biura Komunikacji Społecznej. Jego dotychczasowi pracownicy (w tym dziennikarze Redakcji Miesięcznika „Policja 997”) przeszli do Gabinetu Komendanta Głównego Policji. „Pełnymi” dyrektorami zostali

do niedawna pełniący obowiązki **kom. Dariusz Jankowski** w Biurze Ochrony Informacji Niejawnych i **nadkom. lek. med. Paweł Rybicki** w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym.

Pojawili się także dyrektorzy już z nowego nadania. Zostali nimi: **mł. insp. Marek Sobczyk**, w MO od 1980 r. w pionie kryminalnym, były zastępca komendanta miejskiego Policji w Gdyni i p.o. naczelnik Zarządu CBS KGP w Gdańsku – w Biurze Kryminalnym, **mł. insp. Janusz Grelak**, w służbie od 1982 r., 20 lat w pionie sztabowym prewencji, przez 8 lat naczelnik Sztabu Policji KWP w Krakowie – w Głównym Sztabie Policji, **nadkom. Tomasz Kowalczyk**, doświadczony logistyk, były naczelnik Wydziału Koordynacji Gospodarki Materiałowo-Technicznej – w Biurze Logistyki. Newralgiczne Biuro Finansów objęła osoba z zewnątrz – **Eliza Wójcik**, absolwentka studiów podyplomowych z zakresu finansów i rachunkowości budżetowej, dotychczas urzędniczka Ministerstwa Sprawiedliwości. P.o. dyrektora Biura Wywiadu Kryminalnego został **nadkom. Marek Ślizak**.

Redakcja



Uroczystość pod



Nr 27 / 2007

12 kwietnia 2007 roku, w 67. rocznicę pomordowania polskich policjantów, którzy zginęli w Katyniu i Twerze i zostali pochowani na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje, pod obeliskiem „Poległym Policjantom” na terenie Komendy Głównej Policji odbyła się uroczystość upamiętniająca te tragiczne wydarzenia. Obchody zaszczylicili swoją obecnością sekretarz stanu w MSWiA Jaro-
sław Zieliński i komendant główny Policji Konrad Kornatowski. Wśród delegacji składających wieńce pod obeliskiem znaleźli się przedsta-
wicieli NSZZ Policjantów na czele z przewod-



obeliskiem

niczącym ZG NSZZ P Antonim Dudą. Podczas uroczystości kilkakrotnie przypomniano, że to właśnie nasz Związek jest fundatorem pamiątkowego kamienia.

Przemawiający pod obeliskiem komendant główny Policji oddał hołd policjantom, którzy zginęli męczeńską śmiercią „na nieludzkiej ziemi”. Synem jednego z nich jest Tadeusz Konon, prezes „Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939”. Wyraźnie wzruszony poinformował on zebranych, że uroczystość odbywa się dokładnie w rocznicę śmierci jego ojca przed 67 laty. Obchody, co podkreślono, służą pamięci i jej odkłamywaniu, gdyż przez długi czas prawda o okolicznościach pomordowania polskich żołnierzy i policjantów na terenie byłego ZSRR była zafałszowywana i przemilczana. Dzięki wsparciu kierownictwa MSWiA i Policji tendencja ta uległa odwróceniu. Zbliżnieniu ran między narodami Polski i Rosji sprzyjają coroczne pobyty w Polsce młodzieży z Tweru i okolic, o których wspomniano podczas uroczystości.

TK



Nr 27 / 2007

Czy będzie pomnik?

Podczas jednego z pobytów na cmentarzu wojennym w Miednoje, wśród obecnych na uroczystościach przedstawiciele NSZZ Policjantów zrodził się pomysł budowy Pomnika Policjanta. Wbrew temu, co można byłoby przypuszczać, trud i poświęcenie Policji i policjantów rzadko znajdowały odzwierciedlenie w pomnikach i rzeźbach. Znajdujący się pod Komendą Główną Policji obelisk "Poległym Policjantom" (ufundowany przez NSZZ Policjantów) jest jednym z nielicznych podobnych przedsięwzięć.



Obecnie, w kontekście zbliżającej się rocznicy 90-lecia Policji Państwowej, w naszym Związku, a także w "Rodzinie Policyjnej" powrócono do wskazanej na wstępie idei. Trzeba tu zaznaczyć, że Pomnik Policjanta, o którym mówimy, miałby odnosić się do Policji i stróżów prawa w wymiarze ponadczasowym, podobnie jak Grób Nieznanego Żołnierza w odniesieniu do woj-ska. Nie chodzi tu zatem jedynie o określone

formacje policyjne przed- i powojenne, o policjantów poległych na Wschodzie lub tych, którzy zginęli w służbie. Chodzi o upamiętnienie Policji i policjantów jako tych, którzy – pod tą lub inną nazwą – od zarania dziejów strzegli porządku i bezpieczeństwa.

Poczynając od pierwotnej straży strzegącej grodu, w miarę rozrostu terytorialnego i tworzenia miast, okręgów, województw i państw, dojrzywała idea organizacji zobo-

POLICJANTA

wiązanej do tego, by strzec wspólnego dobra, chronić dobytek, zdrowie i życie innych ludzi, zabiegać o porządek prawny na określonym obszarze. W każdym czasie na przestrzeni dziejów byli ludzie, którzy dla dobra Ojczyzny – Rzeczypospolitej wstępowali w szeregi różnorodnych formacji chroniących bezpieczeństwo publiczne i powszechne. Idei tej wielu z nich poświęciło zdrowie i życie, dając dowód troski o państwo i poświęcenia w służbie Ojczyzny. Idea ta była i jest wpisana w rolę policyjnego ślubowania.

Podobnie jak w wielu innych krajach europejskich, również w Polsce Policja od początku swych dziejów na równi z Wojskiem Polskim brała udział w istotnych wydarzeniach historycznych, wielokrotnie o przełomowym znaczeniu. Za swoją patriotyczną postawę polscy policjanci ponosili ofiarę najwyższą, jak ci pomordowani w Katyniu i Twerze. Historia polskiej Policji jest zatem nieodłącznie związana z dziejami naszej Ojczyzny i tak też powinien widzieć dzieje Policji naród polski.

Tak widziana historia polskiej Policji potrzebuje upamiętnienia nie tylko poprzez mar-

tyrologiczne tablice i Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje. Wierzymy głęboko, iż znajdą się zarówno twórcy, którzy potrafią ukazać w pomniku ideę – sens istnienia Policji, jak i ci, którzy pomysł ten wspomogą finansowo. Wsprzeć finansowo budowę pomnika może każdy z nas. Dalszą kwestią jest, jak w szczególności miałyby to wyglądać.

Nie ulega zatem wątpliwości, że również od każdego z nas zależy odpowiedź na tytułowe pytanie, czy będzie Pomnik Policjanta. Zachęcamy do dyskusji w tej sprawie! Prosimy o przesyłanie swoich opinii na adres Zarządu Głównego NSZZ Policjantów (ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa lub zgnszzp@onet.pl). Najciekawsze listy będziemy publikować na naszej stronie internetowej www.nszzp.pl oraz na łamach "Związkowego Przeglądu Policyjnego". **Jeszcze raz gorąco zapraszam wszystkich zainteresowanych do wyrażenia swoich poglądów.**

Tomasz Krzemieński





Głosy Czytelników

Dziewiąty marca 2007 roku w opinii wielu ludzi z resortu i spoza niego miał być falą protestu i niezadowolenia policjantów, wylaną na oczach opinii publicznej. W jednostkach miało się zrobić pusto, a na kierownictwo służbowe i oczywiście resortowe miał paść blady strach karzącej ręki niezadowolonej rzeszy funkcjonariuszy, którzy jak jeden mąż stoją murem zwarcu i solidarni, gotowi bronić interesów swojego środowiska....

... Niestety proza życia zwyciężyła. Dziewiąty marca minął jak każdy inny dzień. Opinia publiczna nawet za bardzo nie dowiedziała się o co nam policjantom chodzi. Jedni protestowali, inni się od protestu odcinali, istny cyrk.

Dosyć jednak tej ironii. Nie ma wątpliwości, że próba zaprotestowania i wyartykułowania swoich żądań – była. Należy zadać sobie jednak pytanie: czy protest faktycznie miał miejsce? Czy przedstawiono swoje żądania, a jeżeli tak, to komu?

Oczywiście odpowiedź na te pytania nie może być jednoznaczna. Zapewne były miejsca w kraju gdzie dobrze zorganizowane środowisko policyjne podjęło i zrealizowało inicjatywę osób, które zachęcały do podjęcia różnych form protestu. W mediach lekko tąpnęło, TV poświęciło całą sprawę kilkadziesiąt... sekund czasu antenowego, lokalna prasa miała okazję do zapewnienia pierwszych stron i to wszystko.

I byłoby to wszystko, gdyby nie jedno ale, a mianowicie porozumienie podpisane przez NSZZ Policjantów ze stroną służbową w sprawie zakończenia sporu zbiorowego. Na „Internetowym Forum Policyjnym” wylano na Antoniego Dudę i cały związek wszelkie możliwe pomyje. Zarzucono nam związkowcom, a więc blisko połowie kadry policyjnej,

Wszyscy jesteśmy

niekompetencję, brak działań i inne same najgorsze przymioty jakie można było wymyślić. W telewizji jakiś policjant powiedział, że w ramach protestu woli oddać krew niż machać flagą na manifestacji. Czy nie można odnieść wrażenia, że te wszystkie działania są próbą rozmyślenia sukcesu wszystkich policjantów jakim jest wynegocjowanie bardzo korzystnego porozumienia płacowego dot. podwyżki płac w ciągu najbliższych trzech lat? Czy ustawowe zapewnienie podniesienia płacy zasadniczej i stałego, podkreślam, stałego dodatku służbowego w proporcjach 70% - 30% jest porażką związku i wszystkich policjantów? Ja sam zarabiam 2100 zł po szesnastu latach ciężkiej pracy dla społeczeństwa i naszej firmy i uważam, że dzisiaj jest to pierwszy dobry, ale i dający nadzieję na kolejne, gest państwa, które zdaje się zaczyna rozumieć potrzebę i ideę zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego obywatelom na wysokim i profesjonalnym poziomie.

Są jednak ludzie, którzy starają się marginalizować, a nawet negować osiągnięcie związku zawodowego. W mojej ocenie, ktoś kto w obliczu faktów, które w sposób jednoznaczny wskazują, że w zasadzie pierwszy raz od wielu lat mamy szansę na modernizację naszej firmy, wygłasza tezy o tym, że środowisko policyjne znowu zostało oszukane,

a działania związku są marginalne i w zasadzie skierowane przeciwko policjantom, jest zwyczajnym populistą lub działa z zamiarem skłócenia i tak mocno podzielonego środowiska policjantów. Wyczytałem w mediach (w tych internetowych również) opinie, że większość policjantów się boi i nie przystąpiła z tego powodu do protestu.

i uczestniczyć w dyskusji wielu zwyczajnych podlegaczy lub nawet osób próbujących na czyjeś zlecenie manipulować opinią publiczną. Pamiętajmy, że internet to wspaniałe, ale też niebezpieczne narzędzie.

Podsumowując te przemyślenia, pragnę zaapelować do wszystkich policjantów o rozważę i trzeźwą ocenę faktów oraz infor-

ZWYCIĘZCAMI

Może jednak zbyt pochopnym jest nazywanie większości policjantów (bo większość w tzw. proteście nie uczestniczyła) tchórzami. Może jednak to inicjatorzy działań, które miały być protestem policjantów, minęli się z nastrojami i przekonaniem większości funkcjonariuszy? Fakty są jednoznaczne. Akcja nie udała się i w mojej ocenie wcale nie pokazała nastrojów. Na forum internetowym zbiera się niewiele osób w porównaniu z ogólną liczbą zatrudnionych policjantów. Trudno stwierdzić ilu z tych, którzy wirtualnie wspierali inicjatywę protestu jest faktycznie w służbie. Możemy się domyślać, że jak wszędzie w anonimowej grupie mogą znaleźć się ludzie w ogóle niezwiązani z Policją. Można przypuszczać, że na ogólnie dostępnym forum może zalogować się

macji na temat działań związanych z naszą firmą. Podziały i właśnie nic nam nie pomogą, a skłócona grupa nigdy niczego nie osiągnie. Jako związek zawodowy jesteśmy otwarci na wszelkie inicjatywy, ale muszą być to inicjatywy osób z krwi i kości, a nie wirtualnych „postów”, z których tryska jedynie nienawiść. Kończąc ten smutny, ale myślę, że potrzebny wywód, chcę podziękować wszystkim policjantom - związkowcom i sympatykom związku, którzy wspierali naszą organizację w ostatnim czasie w działaniach protestacyjnych. To dzięki wam, na dole, w posterunkach, komisariatach i komen-
dach i dzięki działaniom Zarządu Głównego na szczeblu ministerialnym udało się osiągnąć to, co jeszcze tak niedawno, po porażce w Sejmie, wydawało się nieosiągalne.

Pierwszy krok do celu został postawiony i jest to krok miły. Opłaciło się jednak pisać, pisać i pisać (podobno związkowcy tylko to potrafią). Opłaciło się machać flagami na manifestacji i opłaciło się rozmawiać ze stroną służbową do samego końca, aby osiągnąć cel, który jest sukcesem nas wszystkich. Dzisiaj w zakresie płac, a miejmy nadzieję, że jutro w zakresie warunków służby.



Błażej Dulat



WYWIAD

**Ustawa o modernizacji
– plany, realizacja, fakty**

UJEDNOLICENIE STANIE SIĘ FAKTEM

O zakupach sprzętu i wyposażenia dla polskiej Policji z dyrektorem Biura Logistyki Policji KGP nadkom. Tomaszem Kowalczykiem rozmawia Piotr Maciejczak



– **Panie Dyrektorze, ostatnie Międzynarodowe Targi Techniki i Wyposażenia Służb Policyjnych oraz Formacji Bezpieczeństwa Państwa EUROPOLTECH 2007 były ogromnym przedsięwzięciem organizacyjnym – ponad 200 wystawców, blisko siedem tysięcy zwiedzających. Czy targi te spełniły oczekiwania kierownictwa KGP?**

Targi pozwoliły nam przede wszystkim uzupełnić posiadaną już wiedzę na temat nowoczesnego sprzętu i bezpośrednio zapoznać się z proponowanymi rozwiązaniami. Bardzo mile zaskoczyły nas firmy proponujące różnego typu środki transportu, które zaprezentowały swoje pojazdy już w nowym, srebrno-granatowym oznakowaniu. Także

towarzyszące targom seminaria realizowane w ramach III Międzynarodowej Konferencji Policyjnej „Modernizacja i rozwój technologiczny formacji policyjnych, odpowiedzią na nowe zagrożenia bezpieczeństwa publicznego” wniosły bardzo dużo i doprowadziły do wypracowania bardzo ciekawych wniosków. Natomiast obecność gości z zagranicy świadczy o tym, że jesteśmy coraz bardziej zauważani i nasza pozycja w Europie stale się umacnia. Wszystko powyższe świadczy o tym, że targi były inwestycją niezwykle opłacalną i potrzebną.

– **Rozumiem, że mimo tak ogromnego wyboru, dalsza modernizacja wyposażenia policjantów będzie jednak zmierzała w stronę pewnego ujednolicenia – zarówno**

no jeśli chodzi o środki transportu, jak i np. broń osobistą?

Jak najbardziej! Nie mówi się źle o poprzednikach, ale faktem jest, że dotychczasowe decyzje doprowadziły do ogromnego zróżnicowania posiadanego sprzętu, co rodzi oczywiste problemy natury logistycznej, związane chociażby z serwisowaniem. To zdecydowanie trzeba zmienić i odpowiednie kroki są już podejmowane – np. 16 lipca br. planowane jest otwarcie przetargu na zakup 5 085 samochodów osobowych, który nie przewiduje składania ofert częściowych, co pozwoli nam na wymianę blisko 40 proc. posiadanych radiowozów na jedną, konkretną markę. W przyszłym roku na podobnych zasadach planowany jest zakup prawie 2 500 furgonów, co łącznie pozwoli nam przekazać do eksploatacji w jednostkach terenowych prawie osiem tysięcy fabrycznie nowych wozów – to blisko połowa całego taboru Policji, który – wyłączając pojazdy specjalne – liczy dziś trochę ponad 17 000 samochodów.

– A broń? Czy policjanci otrzymają wreszcie nowoczesne pistolety jednego typu, które zastąpią wysłużone P-64?

Jeśli chodzi o broń osobistą, to posiadamy obecnie nieco ponad 100 000 jednostek różnego typu. Warto jednak zauważyć, że jakieś 40 proc. stanowią już pistolety nowszej generacji – do jednostek przekazaliśmy bowiem, jeżeli dobrze pamiętam, ok. 33 000 Waltherów P-99 i 7 000 Glocków. W tym



roku ogłosiliśmy już przetarg na zakup prawie 4 800 pistoletów, a w ciągu najbliższych trzech lat – a w zasadzie już dwóch i pół – przy osiągnięciu dobrych warunków cenowych planujemy kupić łącznie 40 000 sztuk nowoczesnych jednostek broni, oczywiście jednego rodzaju, choć trzeba pamiętać, że zobowiązani jesteśmy do zachowania konkurencyjności i trudno przewidzieć, czy za każdym razem przetarg wygra ten sam producent. Wszystko to jednak pozwoli nam na ujednolicenie broni osobistej w służbach podstawowych, takich jak prewencja czy ruch drogowy, do – mam nadzieję – maksymalnie dwóch typów. Osobną grupę stanowią oczywiście służby w rodzaju Centralnego Biura Śledczego czy AT, gdzie, z uwagi na charakter wykonywanych zadań, taka standaryzacja jest nie tylko niemożliwa, ale wręcz niewskazana.



WYWIAD

UJEDNOLICENIE STANIE SIĘ FAKTEM



– *Na targach, prócz sprzętu, wiele firm prezentowało również różne wzory umundurowania. Ten temat budził ostatnio wiele emocji w środowisku policyjnym, rozpisano nawet konkurs wśród studentów łódzkiej ASP, który wygrał Piotr Suchocki. Czy jednak zainteresowanie kierownictwa Policji różnymi wzorami umundurowania produkowanymi przez duże firmy*



odzieżowe świadczy o tym, że temat nie jest jeszcze zamknięty i możemy oczekiwać zupełnie innych rozwiązań, niż dotychczas prezentowane?

Prace nad nowym umundurowaniem przebiegają pod kontrolą specjalnego zespołu, którego zadaniem jest wypracowanie jak najlepszego rozwiązania, zarówno pod względem użytkowym, jak i wizualnym. A takiego nie uda się wypracować nie tylko bez konsultacji środowiskowych, które oczywiście prowadzimy, ale również opierając się jedynie na pomysłach jednej czy nawet kilku osób – dlatego zaangażowaliśmy pana Hanaokę, zorganizowaliśmy konkurs i dlatego też obserwujemy gotowe już produkty, zaprojektowane przez specjalistów z firm odzieżowych.

Oczywiście najważniejsze jest zdanie policjantów z tzw. linii, bo to przecież oni będą te mundury użytkować. Dlatego chcemy zaproponować im do oceny jak największą liczbę wzorów, z których wybiorą najlepsze.

– *A nie prościej i taniej byłoby kupić po prostu sprawdzone i funkcjonalne mundury stosowane w którejś z organizacji policyjnych na świecie? Przecież i tak widoczne są, przynajmniej w Unii Europejskiej, dążenia do unifikacji formacji policyjnych, jak choćby przez oznakowanie radiowozów, ułatwiające obywatelom innych państw łatwą identyfikację policjanta.*

Nie. A to dlatego, że niezależnie od wspomnianych przez Pana dążeń do unifikacji malowania samochodów, mundur pozostaje cechą charakterystyczną określającą tożsamość

narodową danej policji i jak na razie żadne z państw nie podjęło starań w zakresie wprowadzenia jednolitych uniformów np. na terenie zjednoczonej Europy. Choć nie wykluczono, że kiedyś do tego dojdziemy.

– No dobrze, wróćmy do spraw stanowiących domenę kierowanego przez Pana biura – do logistyki i zaopatrzenia. Zakupy samochodów, nowoczesnej broni czy nowych mundurów to oczywiście ważne sprawy, ale w dalszym ciągu w wielu jednostkach Policji podstawową bolączką funkcjonariuszy są braki w wyposażeniu biurowym – często sami kupują papier i tonery do ksero, długopisy, przynoszą prywatne komputery i drukarki. Czasami brakuje nawet krzeseł, na których można posadzić interesantów. Ponieważ ta sytuacja trwa już wiele lat, to czy nie wskazana byłaby tutaj energiczna interwencja Biura Logistyki Policji KGP?



Cóż – każda komenda wojewódzka dysponuje własnym budżetem, w którym przewidziane są środki na tego rodzaju zakupy. Jego gospodarzem jest zastępca komendanta wojewódzkiego do spraw logistyki i to od niego zależy, jak te środki rozdysponuje – czy kupi kilka nowych samochodów, wykona jakiś spektakularny remont komisariatu, czy też zainwestuje w materiały biurowe lub wymianę tzw. sprzętu kwaterunkowego. Są to jego autonomiczne decyzje, które jednak podlegały będą naszej ocenie. Można przecież obliczyć w przybliżeniu, ile np. tonerów do faksu

powinna zużyć w ciągu roku dana jednostka i jeśli będą istniały duże rozbieżności między zapotrzebowaniem a dokonanymi zakupami, to zastępca ds. logistyki będzie je musiał wyjaśnić.

– Zgoda, jednak system posiada najwyraźniej pewne luki, bo w wielu miejscach ta sytuacja nie zmienia się od lat.

Nieprawda, sukcesywnie zmienia się w całej Polsce – proszę porównać jak wyglądały jednostki Policji jeszcze w końcu lat 90. XX wieku, a jak w większości wyglądają dzisiaj.

Rozumiem dylematy logistyków, dokonujących wyborów między wykonaniem remontu niszczonego komisariatu, a kupnem większej ilości materiałów biurowych – budżet Policji, a tym samym budżety komend wojewódzkich, nie były i nie są szczytłem marzeń. Na szczęście jednak potrzebę szybkiego dofinansowania jednostek w tym zakresie zrozumieli także posłowie, uchwalając tzw. ustawę o modernizacji Policji, która w ciągu trzech lat daje nam ogromne środki, dotychczas nigdy jeszcze nie przyznane tej formacji.

Jest jeszcze jeden wymiar tej ustawy – ponie-

WYWIAD

UJEDNOLICENIE STANIE SIĘ FAKTEM

waż zakupy m.in. radiowozów, broni czy środków łączności, pochłaniające ogromne sumy, realizowane będą centralnie przez komendę główną, to automatycznie zastępcy komendantów ds. logistyki w województwach zostaną w tym zakresie odciążeni, co pozwoli im wykorzystać uwolnione środki na załatwienie spraw związanych choćby ze wspomnianymi materiałami biurowymi czy wymianą sprzętu kwaterunkowego. Będzie to z pewnością odczuwalne na pojedynczych stanowiskach pracy.

Mało tego – jeżeli już jesteśmy przy sprawie papieru niezbędnego do tworzenia dokumentacji, to mam nadzieję, że sprawę tę uprości wreszcie planowane wprowadzenie efektywnego i skutecznego elektronicznego obiegu dokumentów, czego życzę nie tylko policjantom w terenie, ale sobie również, ponieważ problem tworzenia i archiwizacji niezliczonej liczby papierowych dokumentów dotyczy w nie mniejszym stopniu KGP.

Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie w realizacji planów zawartych w ustawie o modernizacji Policji, to w 2010 roku powinniśmy znaleźć się już w zupełnie nowej jakości i dużo lepszych warunkach pracy niż obecnie.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Od redakcji:

Niestety, przetarg na zakup 5085 samochodów osobowych, którego otwarcie planowano na 16 lipca, zdecydowanie nie wypadł. Już 8 czerwca „Puls Biznesu” informował, że w odniesieniu do tego przetargu – wartość grubo ponad 230 mln zł (według nie-



których źródeł 400 mln zł) – zaprotestowało aż czterech znaczących producentów (Ford, GM, Fiat, Peugeot), zarzucając Policji łamanie prawa, procedur i ograniczanie konkurencji. W rezultacie – o czym 26 czerwca donosiła „Rzeczpospolita” – arbitrzy unieważnili przetarg, uznając, że kryteria oceny ofert dyskredytowały inne typy nadwozia niż kombi. Wprawdzie zamierzano zakupić równocześnie auta kombi i o innych typach nadwozia (hatchback i sedan), ale przy ocenie ofert pod uwagę miał być brany jedynie typ kombi.

Fakt ten bez wątpienia w znacznej części burzy urzędowy optymizm dyr. Kowalczyka. Do sprawy realizacji pozostałych zamówień będziemy wracać w następnych numerach.



HONOROWE ODZNAKI DLA



W dniu 28.03.2007 roku odbyło się uroczyste posiedzenie ZW NSZZ Policjantów województwa zachodniopomorskiego, w którym uczestniczyli twórcy struktur Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów.

TWÓRCÓW STRUKTUR NSZZP w woj. ZACHODNIOPOMORSKIM

W spotkaniu uczestniczyli: 1. **FABIAŃSKI TADEUSZ**, 2. **KŁYSZKO MIROSŁAW**, 3. **LEMKE MARIAN**, 4. **LUBERSKI RYSZARD**, 5. **SOSNOWSKI HENRYK**, 6. **SPLINTER MANFRED**

Wymienieni koledzy za działalność związkową zostali zwolnieni ze służby.

Przywitania zaproszonych gości dokonał przewodniczący ZW NSZZ Policjantów woj. zachodniopomorskiego kolega Krzysztof Rogoziński. W uroczystości wziął udział komendant wojewódzki Policji w Szczecinie insp. mgr Tadeusz Pawlaczyk, aktywny działacz NSZZ Policjantów województwa poznańskiego. Na wstępie przedstawiono rys historyczny oparty na materiałach IPN-u mówiący o represjonowaniu policyjnych związkowców włącznie z internowaniem aktywnych działaczy. Na wniosek ZW NSZZ P Zarząd Główny NSZZ Policjantów przyznał wymienionym kolegom Honorowe Odznaki NSZZ Policjantów.

oprac.: Mirosław Grycmacher

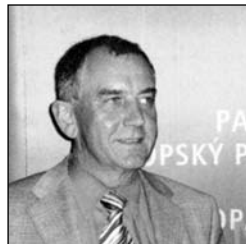




Z CESP do EuroCOPu



*Gerard Greneron
– sekretarz generalny CESP*



*Heinz Kiefer –
przewodniczący EuroCOP*

ZWIĄZEK ZMIENIA



Od dłuższego czasu chwiała się pozycja Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji (CESP) w środowisku polskich związkowców policyjnych. Władzom tej organizacji pozarządowej przy Radzie Europy zarzucano nadmierny biurokracyzm i brak skuteczności działania w interwencjach podejmowanych na rzecz krajów członkowskich. Oliwy do ognia dołało ubiegłoroczne (kwiecień-maj 2006) posiedzenie w Lipsku, na którym nieoczekiwanie dla delegacji polskiej, nie biorąc pod uwagę wcześniejszego jej stanowiska, podniesiono składkę członkowską (por. „ZPP” nr 23) .

Niezadowolone Polaków zwróciło uwagę animatorów CESP. Na posiedzenie ZG NSZZ P 29 marca 2007 r. przybył z misją „interwencyjną” szef Związku Niemieckich Urzędników Kryminalnych (BDK) **Klaus Jansen**, mający, jako członek prezydium, wysoką pozycję w Komitecie Wykonawczym CESP. Na tym samym posiedzeniu pojawili się, zaproszeni również przez stronę polską przewodniczący (prezydent) Europejskiej Konfederacji Policji (EuroCOP), konkurencyjnej europejskiej po-

gę, że nie wszystkie porozumienia ze związkami są realizowane. Przypadek Bułgarii jest szczególny, gdyż mimo wizyty i krytycznej opinii przed przystąpieniem tego państwa do UE w kwestii zwalczania przestępczości korupcyjnej, przyjęte ustalenia nie są wdrażane w życie. Podobne problemy występują też w Portugalii. Klaus Jansen podkreślił demokratyczną strukturę CESP, w której każdy związek ma prawo jednego głosu niezależnie od liczby członków (w maju 2007 r. w skład

SWĄ PRZYNALÉŻNOŚĆ

licyjnej centrali związkowej z siedzibą w Luksemburgu, **Heinz Kiefer** i sekretarz Komitetu Wykonawczego – **Jan Velleman**. Zapoznali oni członków ZG NSZZ P z pracą swoich organizacji.

CESP – demokratyczna

Klaus Jansen poinformował, że BDK skupia policjantów z pionu kryminalnego i liczy 13 tys. członków, rekrutujących się zarówno spośród funkcjonariuszy BKA (Federalny Urząd Kryminalny), jak i LKA (Krajowe Urzędy Kryminalne). Stąd też w każdym niemieckim kraju związkowym jest zarząd regionalny.

Jansen podkreślił, że jego związek istnieje już 40 lat i opowiada się za poszerzeniem współpracy z nowymi członkami Unii Europejskiej w ramach CESP. W rozmowach, prowadzonych w imieniu Komitetu Wykonawczego CESP z szefami policji zawsze zwraca się uwa-

CESP wchodziły związki zawodowe policjantów z 19 państw europejskich, z których 16 było członkami Unii Europejskiej).

EuroCOP – bardziej skuteczny?

Inaczej wygląda to w EuroCOPie. Niedawno obchodzono rocznicę utworzenia tej centrali, której celem jest zjednoczenie związków zawodowych policji krajów europejskich. W 2002 r. połączyły się 2 centrale związkowe skupiające ogółem 22 organizacje. Dziś do EuroCOPu należy już 31 związków. Centrala uczestniczy w debacie nad kształtem bezpieczeństwa europejskiego. Zajmuje się zabieganiem o poprawę warunków służby i rozszerzenie ustaleń z Schengen. Inicjuje wypracowanie jednolitych standardów funkcjonowania policji. Działa w celu powszechnego uznania zbiorowych i indywidualnych praw policjantów. Podobnie jak CESP, Eu-





Z CESPY do EuroCOPu



roCOP wspomaga organizacje członkowskie w trudnych sytuacjach. Bierze też udział w konsultacjach na szczeblu europejskim, uznając się za branżową organizację policjantów i reprezentację osób zatrudnionych w policji. Dąży również do porozumienia i współpracy między policjami a agencjami ochrony osób i mienia.

Jak stwierdził Heinz Kiefer, przedstawiciel EuroCOPu nie tylko pomagali Grekom, Słowakom i Hiszpanom, lecz rów-

nież uczestniczyli w demonstracjach związkowych w tych krajach. Zabiegają m.in. o demilitaryzację hiszpańskiej żandarmerii (Guardia Civil).

Wymiana międzyzwiązkowa jest bilateralna, ale tworzy się również grupy robocze. Związkowcy z EuroCOPu zajmują się też policyjnymi systemami emerytalnymi, wyposażeniem i uzbrojeniem. Organizują konferencje, przygotowują na nie materiały, mają własnych rzeczników prasowych. Szczycą się bezpośrednim dostępem do organizacji europejskich.

W siedzibie centrali w Luksemburgu – jak poinformował Jan Velleman – pracuje 6 osób, koordynują oni przedsięwzięcia, przyjmują wnioski z organizacji krajowych, odpowiadają na pytania, wydają biuletyn informacyjny. W skład EuroCOPu wchodzi 31 z 23 krajów, liczące łącznie ponad 500 tys. członków. Stopień zorganizowania jest różny, od 15 proc. do 95 proc. ogółu zatrudnionych: największy związek, nie-

miecki Gewerkschaft der Polizei (GdP), liczy 180 tys. osób, najmniejszy jest związek policyjny z Monako liczący 500 członków.

Najstarszą organizacją związkową skupioną w EuroCOPie jest związek zawodowy policjantów duńskich istniejący już 104 lata. Najmłodszą – związkowcy z Łotwy. Najwyższą władzą Europejskiej Konfederacji Policji jest kongres zwoływany co 4 lata. Komitet EuroCOPu zbiera się dwa razy w roku. Komitet Wykonawczy i Sekretariat obraduje mniej więcej raz w miesiącu. Reprezentacja i siła związku zależy od liczby jego członków, co w naturalny sposób jest korzystne dla związku niemieckiego. W Komitecie Wykonawczym każda organizacja krajowa ma jednak co najmniej jednego delegata. EuroCOP przewiduje dwa rodzaje członkostwa: pełne i na prawach obserwatora. Obserwatorzy płacą 10 proc. składki pełnych członków centrali, którą nalicza się wg wskaźnika 1/24 euro na członka rocznie. Obydwie europejskie związkowe centrale policyjne: EuroCOP i CESP spotykają się w ramach Rady Europy w Strasburgu.

MAT



LICZY SIĘ SKUTECZNOŚĆ



Rozmowa z przewodniczącym ZG NSZZ Policjantów Antonim Dudą

– **Kolego Przewodniczący, w maju br. wraz z wiceprzewodniczącym ZG Markiem Osiejewskim wzięliście udział w obradach Komitetu Wykonawczego Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji (CESP) w Rimini (Włochy). Niektórzy sądzą, że była to już wasza ostatnia wizyta na forum CESP...**

Do wzięcia udziału w tym posiedzeniu zobligowała nas uchwała ZG NSZZ P podjęta w marcu br. Zgodnie z tą uchwałą naszym zadaniem było przedstawienie polskiego, krytycznego stanowiska w sprawie działalności CESP i poinformowanie kolegów z innych krajów o dalszych posunięciach. Dlatego też zapłaciliśmy CESP połowę składki rocznej, a od 30 czerwca 2007 r. zawiesiliśmy swoje członkostwo w tej organizacji.

– **W swym liście nadesłanym do ZG NSZZ P w maju br. sekretarz generalny CESP Gerard Greneron stwierdzał jednak, że posiedzenie Komitetu Wykonawczego w Rimini nadało nowy impuls Europejskiej Radzie Związków Zawodowych Policji. Gerard, którego dobrze znamy z częstych wizyt w Polsce, podkreślił również demokratyczną zasadę działania CESP,**

która obowiązuje od powstania centrali w 1988 r.: każda organizacja związkowa ma taką samą siłę głosu.

Doceniam gest Gerarda, który zaprasza mnie na kolejne posiedzenie Komitetu Wykonawczego CESP w październiku 2007 r. i wyraża przekonanie, że moja wypowiedź w Rimini była nieporozumieniem i będziemy kontynuować dalszą współpracę. Niestety, kości zostały już rzucone. Nasza decyzja rodziła się 2 lata. W czasie obchodów rocznicy 15-lecia rejestracji NSZZ P w 2005 r., z przyczyn organizacyjnych nie wzięliśmy udziału w posiedzeniu Komitetu Wykonawczego CESP. Tymczasem właśnie na nim, bez naszej wiedzy i zgody zaczęto majstrować w sprawie składki i zmiany zasady jej naliczania (w zależności od liczby członków związku). Nie muszę dodawać, że uderzyło to NSZZ P dotkliwie po kieszeni, należymy bowiem do najliczniejszych organizacji w CESP i jesteśmy najsilniejszym związkiem zawodowym policjantów wśród nowych członków Unii Europejskiej.

– **Nie przekonasz mnie jednak, że zaważyły kwestie finansowe. Składka w EuroCOPIe będzie jeszcze wyższa...**





LICZY SIĘ SKUTECZNOŚĆ

▶ Głównym powodem naszej decyzji jest brak wizji współpracy CESP z instytucjami Unii Europejskiej, co sygnalizowaliśmy już od co najmniej 3 lat. Dla większości nowych członków wspólnoty, współpraca z jej strukturami to kwestia zasadnicza. Pytania o analizę wykonania międzynarodowych dyrektyw dotyczących pełnienia służby policyjnej, uposażeń funkcjonariuszy, ich praw zbiorowych i indywidualnych, kwestii emerytur, pozostawały bez odpowiedzi. Uważaliśmy, że to musi się zmienić i stale o tym przypominaliśmy. Jednakże bezskutecznie.

– Czy strona polska, co dla Polaków tak charakterystyczne, była jedynym kontestatorem działania CESP?

Podobnie myśleli również Czesi, którzy ostatecznie zrezygnowali z członkostwa w ubiegłym roku i wstąpili do EuroCOPu. My swoją decyzję podjęliśmy na posiedzeniu Zarządu Głównego 29 marca 2007 r. Po wysłuchaniu Klausa Jansena z niemieckiego BDK w obrobie CESP oraz wykładzie Heinza Kiefera i Jana Vellemana na temat Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, zarząd niemal jednomyślnie podjął decyzję o zmianie przynależności.

– Czy nie jest to skok na głęboką wodę?

Nr 27 / 2007 Uważam, że w bieżącym roku powinniśmy pozostać członkiem – obserwatorem EuroCOP. Planowany na październik zjazd sprawozdawczy NSZZ P podejmie w sprawie wstąpienia do nowej centrali decyzję ostateczną.

– Nie żał lat spędzonych w gronie instytucji i organizacji członkowskich CESP?

Ta zmiana jest faktycznie historyczna, bo do CESP należeliśmy prawie od 14 lat. Mieliśmy i mamy tam sympatyków i przyjaciół. Faktem jest jednak, że na posiedzeniu w Rimini decyzje o opuszczeniu Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji podjęła również Litwa. W tej sytuacji może okazać się, że w CESP pozostaną – spośród nowych krajów członkowskich Unii – tylko państwa bałkańskie.

– W CESP rządzą Francuzi z Hiszpanami, w EuroCOPie – Niemcy. A jeśli okaże się, że zamienił strzyk siekierkę na kijek?

Powtarzam, nasza decyzja nie była łatwa i podejmowaliśmy ją po długim namyśle. Nie znamy do końca rzeczywistych efektów działalności nowej centrali, zwiększą się także koszty uczestnictwa, co zmusza nas do niepopularnej w środowisku decyzji o zwiększeniu składek członkowskich. Przy ich obecnej wysokości nie jesteśmy w stanie z przypadającej na ZG 15-procentowej części składki ogólnej sfinansować udziału związku w EuroCOPie. Myślę jednak, że status obserwatora i udział w obradach Komitetu EuroCOPu w Luksemburgu w końcu października br. pozwoli nam lepiej zorientować się w zasadach pracy i możliwościach tej konfederacji. Uważam, że jeżeli chcemy liczyć na skuteczniejsze interwencje w sprawach płacowych, socjalnych, emerytalnych i pragmatyce służbowej polskich policjantów, to musimy się zgodzić na ponoszenie wyższych kosztów finansowych. Mam szczerą nadzieję, że skutkiem już podjętej decyzji będzie znaczniejszy wpływ nowej naszej centrali międzynarodowej na władze ustawodawcze i wykonawcze Unii Europejskiej i zrzeszonych w niej państw.

rozmawiał Marcel Tabor

Mysli

NIEUGŁADZONE

Lech Wałęsa

Walczyłem o państwo demokratyczne, które potrafi dokonać rozrachunku, ale nie porachunków z własną przeszłością. Zatem przeciwny jestem wszelkiej wendecie i doraźnej sprawiedliwości.

z oświadczenia w sprawie lustracji

Aleksander Kwaśniewski

Dobrą cechą polityka jest mieć dobrą pamięć, ale nie być pamiętliwym. Nie jestem więc pamiętliwy, ale pamiętam.

z przemówienia na Uniwersytecie Warszawskim

Janusz Stanny – artysta plastyk, karykaturzysta

Jeżeli cokolwiek mnie denerwuje i czyni zgorzkniałym, to wykorzystywanie tych, których już nie ma, do bieżącej polityki.

„Przegląd”

Andre Glucksmann – francuski polityk, niegdyś zwolennik skrajnej lewicy

Jakakolwiek ugoda nigdy nie jest warta tyle, ile ubezpieczenie od wszelkiego ryzyka.

„Rzeczpospolita”

Magdalena Środa – filozof, etyk

Rozum jest uniwersalny, odwaga – jednostkowa, dlatego często trzeba mieć odwagę, by myśleć i mówić, co się myśli.

„Przegląd”

prof. Piotr Sztompka – socjolog

Mój niepokój bierze się stąd, że w sąd-

iną słusznym dążeniu do zlikwidowania układów przyjęto metodę zbudowania nowego układu opartego na absolutyzacji jednej wartości moralnej – lojalności. Inne kryteria nie mają znaczenia.

„Gazeta Wyborcza”

Kazimierz Kutz – reżyser, senator

Hierarchowie, gdy ujawnia się kolejne przypadki (współpracy z SB), ciągle mówią, że księża są ludźmi i też mają prawo do grzechu, co brzmi tak, jakby się zakładało, że oni mają szczególne uprawnienia, żeby grzeszyć.

„Przegląd”

prof. Henryk Samsonowicz – historyk

Nie rozumiem, dlaczego władze wymagają od nas tego masowego ekshibicjonizmu (o lustracji).

„Gazeta Wyborcza”

Jerzy Domański – prezes ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, red. naczelny

Poglądów nie można aresztować o szóstej rano i poprowadzić w kajdankach przed kamerę telewizyjną.

„Przegląd”

Antoni Duda – przewodniczący ZG NSZZ Policjantów

Najgorzej, jak ktoś nic nie wie i o tym zapomni. Wtedy już na pewno nie wie, co robić.

powiedziane w kulisach

wybrał MAT



Wykonanie budżetu za rok 2006

19 czerwca br. sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych dokonała oceny wykonania budżetu za rok 2006 w części 42 – sprawy wewnętrzne oraz w części 85 – budżety wojewodów w zakresie dochodów i wydatków PSP i Obrony Cywilnej Kraju.

Pozytywnie, choć

Uwagę posłów zwróciła zwłaszcza problematyka informatyzacji w resorcie SWiA. Koreferent tematu, poseł Ireneusz Raś (PO), wnioskował o nieprzyjęcie rządowej informacji. Uznał bowiem, że jej akceptacja miałaby demoralizujący wpływ na polityków i urzędników MSWiA. Po raz kolejny – zdaniem posła – wykazali się oni indolencją, wykorzystując na informatyzację zaledwie nieco ponad 50 proc. posiadanych środków.

Po interwencji wiceministrów SWiA Jarosława Zielińskiego i Grzegorza Bliźniuka przewodniczący komisji poseł Marek Kuchciński opowiedział się za przyjęciem sprawozdania. Zostało ono przyjęte większością głosów.

Takiego problemu nie było ze sprawozdaniem dotyczącym m.in. pracy służb mundurowych (wiceminister SWiA Zbigniew Rau). Wygłaszający koreferat poseł Edward Siarka (PiS) złożył wniosek o przyjęcie tego sprawozdania bez uwag, co też komisja uczyniła po wysłuchaniu zastępcy komendanta głównego Policji Tomasza Karczewskiego. Ustosunkował się on do kwestii wakatów policyjnych. Podkreślił, że Policja nie odbiega

w tym zakresie od innych służb mundurowych. Problem z doбором dotyczy z reguły dużych aglomeracji, gdzie istnieje bogatszy rynek pracy. Zwrócił uwagę, że nowo przyjęty policjant otrzymuje na rękę zaledwie 1200 zł.

Z danych MSWiA wynika, że Policja wydała w roku 2006 realnie o 1,6 proc. środków finansowych więcej niż w roku poprzednim. Przeciętne uposażenie funkcjonariuszy zawodowych (brutto, łącznie z nagrodą roczną) wyniosło 3 057 zł i było wyższe od uposażenia strażaków PSP o 300 zł i funkcjonariuszy Straży Granicznej o 69 zł, natomiast niższe od uposażenia funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu o 268 zł.

Warto zwrócić uwagę, że w roku ubiegłym wzrosła o 2,8 proc. liczba osób pobierających świadczenia w Zakładzie Emerytalno-Rentowym MSWiA. Było ich 169 212, w tym emeryci, renciści i osoby otrzymujące renty rodzinne. Aż 131 067 to osoby wywodzące się z szeregow Policji.

Trzeba także przywołać analizy wykonania budżetu za rok 2006, dokonane przez NIK oraz Biuro Analiz Sejmowych.

Najwyższa Izba Kontroli (Departament Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Wewnętrznego) wystawiła ocenę wykonania budżetu państwa za 2006 r. w części 42 – sprawy wewnętrzne (w tej części znajduje się cały budżet Policji oraz Straży Granicznej i Biura Ochrony Rządu, a także KG Państwowej Straży Pożarnej i szkół PSP). Jest to ocena pozytywna z uchybieniami.

sło 97 732 osoby. Przyczyną tego stanu rzeczy była większa, niż w latach poprzednich, liczba zwolnień ze służby. W minionym roku odeszło z niej ponad 6 tys. funkcjonariuszy. W Policji wystąpiło też 1 012 wakatów pracowników.

Nie stwierdzono jednak niegospodarnego wydatkowania środków publicznych na za-

z uchybieniami



NIK wykłnęła Policji, że kwotę ponad 4 mln. zł z rezerwy ogólnej przeznaczonej na świadczenia dla policjantów zwalnianych ze służby, wydatkowano, niezgodnie z przeznaczeniem, na podstawie decyzji ówczesnego zastępcy komendanta głównego Policji ds. logistyki, na zakupy materiałów, wyposażenia, usług remontowych i energii. Stanowiło to naruszenie przepisów ustawy o finansach publicznych. Uznała też, że działania podejmowane w celu pełnego wykorzystania limitu zatrudnienia nie przyniosły oczekiwanego efektu (wzrosło nawet tzw. średnioroczne niewykorzystanie etatów). W ustawie budżetowej na 2006 r. ustalono etaty dla Policji w liczbie 103 421, a przeciętne zatrudnienie policjantów wynio-

dania związane z ochroną bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zwrócono natomiast uwagę, że nie wykonano zadań w zakresie doposażenia radiowozów Policji w urządzenia rejestrujące zachowania kierowców oraz w urządzenia do wykrywania u nich narkotyków, a także wyposażenia w specjalistyczne samochody do obsługi skutków zdarzeń drogowych. NIK negatywnie oceniła również nadzór komendanta głównego Policji nad niektórymi zakładami budżetowymi i gospodarstwami pomocniczymi. W dalszym ciągu część tych jednostek uzyskuje ujemny wynik finansowy.

Z kolei Biuro Analiz Sejmowych zwróciło uwagę na ponad 50 proc. wzrost wydatków bieżących na Komendę Główną Policji, wynikający głównie ze zwiększenia funduszu wynagrodzeń. Zatrudnienie w KGP wyniosło 4 107 etatów (2 988 funkcjonariuszy i 1 119 pracowników) i było wyższe od zatrudnienia na koniec 2005 r. łącznie o 1 249 etatów.

sprawozdawca sejmowy



WYWIAD PRZEDSTAWIAMY PRZEWODNI



JESTEŚMY DLA

Rozmowa z Mirosławem Bednarskim

Przewodniczącym ZW NSZZ Policjantów Komendy Stołecznej Policji jest podinsp. Mirosław Bednarski, dr prawa (radca prawny po egzaminie prokuratorskim i radcowskim), w Policji od 1992 roku. Swoją obecną funkcję w Związku pełni już drugą kadencję (wcześniej w latach 1999 – 2004).



– Kto był Twoim poprzednikiem na stanowisku przewodniczącego ZW?

Przedemną przewodniczącym ZW był Marek Wojtoń, obecnie pracownik cywilny jednej z jednostek KSP. Utrzymuję z nim bardzo dobry kontakt, bywa w ZW.

– Jak widzisz swoją rolę jako przewodniczącego ZW?

Rola przewodniczącego Zarządu określona jest w Statucie Związku, nie znaczy to, że należy tu być minimalistą. Wszystkie akcje i działania na rzecz środowiska policjantów, wykraczające poza ramy Statutu, są przez środowisko doceniane i rozliczane. Chyba dzięki temu jestem razem z moim zastępcą Markiem Patałasem już drugą kadencję. Wyborcy naszą pracę ocenili pozytywnie i to jest dla nas największą satysfakcją.

– A co robicie dla policjantów?

Zrealizowaliśmy zadania postawione przez Konferencję Wojewódzką. Zorganizowaliśmy w godnej oprawie obchody 15-lecia Związku, ufundowaliśmy sztandar. Pomyślnie zrealizowaliśmy budowę osiedla mieszkaniowego na 420 mieszkań. Rozpoczynamy nową inwestycję na ok. 100 mieszkań. Prowadzimy od ponad 10 lat

ubezpieczenia szkodowe, ubezpieczenia osobowe i majątkowe. Corocznie organizujemy akcję letnią dla dzieci, obozy żeglarskie w Pucku, prowadzimy sklep z artykułami mundurowymi i wiele innych akcji. Nie starczyło by chyba czasu i miejsca w artykule na wyliczanie wszystkich zadań wykonywanych przez Zarząd.

Jak dotąd wszystkie nasze pomysły realizujemy sprawnie i z pozytywnym wynikiem.

– Kto przede wszystkim realizuje te zadania?

Muszę tu powiedzieć o oddelegowanych do pracy w Związku moich najbliższych współpracownikach, którymi są Marek Patałas, Zbigniew Parafiński i Marek Osiejewski. Marek Osiejewski został przez nas oddelegowany do ZG i na jego rzecz świadczy pracę, z pożytkiem dla nas wszystkich. Wysokie kwalifikacje i doświadczenie w służbie członków zarządu, bardzo pomagają w pracy, dzięki nim nasza pomoc dla policjantów może być tak wszechstronna. W zadaniach akcyjnych uczestniczą członkowie zarządów terenowych, w zależności od potrzeb.

– Jak wygląda tzw. „uzwiązkowanie”?

Mamy ok. 4.500 członków (bez emerytów), zrzeszonych w 25 organizacjach terenowych.

POLICJANTÓW



ZW liczy 37 członków, w tym 8-osobowe prezydium. Gdyby nie fluktuacja kadrowa, mielibyśmy w Związku około 60% policjantów KSP.

– Co przyciąga ludzi do Związku?

Efekty naszej pracy, poczucie pewnego zaplecza służącego radą, pomocą, nie tylko prawną z którą ruszyliśmy jeszcze za kadencji Marka Wojtonia i z której niestety coraz więcej policjantów zmuszonych jest korzystać.

– Jak wygląda pomoc prawna?

Mamy fundusz ochrony prawnej, z którego finansowana jest pełna pomoc w postępowaniach przygotowawczych (decyzje podejmuje Prezydium ZW), są mecenasi, którzy pracują na ryczałcie. Jeśli zdarzenie z udziałem policjanta miało związek ze służbą, naszym obowiązkiem jest policjantowi pomóc. Dla nas, zgodnie z prawem, do zapadnięcia prawomocnego wyroku każdy ma prawo do pomocy w prowadzeniu skutecznej obrony i zgodnie z zasadą domniemania niewinności jest niewinny aż do podjęcia przez sąd ostatecznej decyzji.



– Co jest największym problemem dla ZW?

Nieustannej pracy wymaga przypominanie policjantom, że wszystko co robią dla związku, robią dla siebie. Działania Związku nie dotyczą przecież tylko związkowców, ale wszystkich policjantów.

– Relacje między ZW a ZG?

Uważam je za co najmniej poprawne. Na miarę swoich możliwości, sił i środków staramy się pomagać Zarządowi Głównemu w realizacji jego celów statutowych.

– A jak wygląda współpraca z kierownictwem?

Nie mieliśmy z tym nigdy problemów. Rola Związku z roku na rok ewoluuje i co udaje nam się zrealizować, Związek powinien być w wielu płaszczyznach partnerem dla strony służbowej. Jedynym problemem jest fluktuacja kadr na szczeblu kierownictwa.

– Jak odbył się podział środków na wzrost dodatków służbowych i funkcyjnych w ramach tegorocznej regulacji płac?

W porozumieniu ze Związkiem. Każdy policjant, który mógł otrzymać zwiększony dodatek, dostał od 50 do 100 złotych jego wzrostu. Szczegóły były ustalane na poziomie komendancirejonowi – przewodniczący ZT. Nie miałem sygnałów o tym, żeby podział odbył się w inny sposób.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał KOT

Wiceprzewodniczący ZW NSZZ P w KSP Zbigniew Parafiński: Nie zawsze uda się pomóc, ale zawsze trzeba podejmować działania.



W Polsce było

W drugiej połowie września ub.r. gościliśmy w Warszawie kilkusobowy niemiecki rekonesans (por. „ZPP” nr 25). Członkowie Junge Gruppe (Młodej Grupy) GdP (niemieckiego Związku Zawodowego Policji), pod wodzą Nilsa-Torbena Zimmermanna i uroczej tłumaczki Johanny



Wronski z Wiesbaden badali grunt przed zorganizowaniem w polskiej stolicy „Seminarium Europejskiego” dla swoich członków. Jego celem (odwiedzili już kilka krajów), jest zapoznanie się z problemami pracy policji zagranicznych i działalności związkowej, wymiana doświadczeń i nawiązywanie kontaktów roboczych, a także przyjacielskich dla dobra połączonej dziś Europy.

W czerwcu br. Niemcy, tym razem w powiększonym do kilkunastu osób składzie, odwiedzili nas ponownie. Ich niemal tygodniowy pobyt zorganizował ZG NSZZ Policjantów przy współpracy z: KGP, KSP, CSP w Legionowie oraz zarządami wojewódzkim i szkolnym NSZZ P w KSP i CSP.

Nr 27 / 2007

Nasi goście mieli bardzo napięty program, którego we wszystkich punktach nie udało się zrealizować. Jednak wynieśli i wywieźli „za miedzę” sporo wrażeń. Podkre-

ślić należy, że we wszystkich odwiedzanych jednostkach i instytucjach spotkali się z wielką życzliwością i wszędzie też podkreślano wzorcową niemal współpracę z kolega-

Sehr gut

mi z niemieckich policji federalnych i krajów związkowych.

Niemcy reprezentowali różne policje i różne kraje związkowe (landy). Byli wśród nich funkcjonariusze powstałej w 2005 r. na bazie Grenzschutzu (BGS – Federalna Straż Graniczna) Bundespolizei (Bepol), która zajmuje się ochroną granic, lecz także komunikacji lotniczej i kolejowej, wykonuje funkcje polskiego BOR i posiada w swoich strukturach znaną jednostkę antyterrorystyczną GSG 9. Bepol jako federalna policja prewencyjna upoważniona jest także do podejmowania interwencji we wszystkich nagłych sprawach pozostających poza zasięgiem działania policji krajowych. Byli także przedstawiciele policji krajowych, podporządkowanych w Niemczech landowym ministerstwom spraw wewnętrznych oraz Krajowego Urzędu Kryminalnego (LKA) Nadrenii Północnej – Wesfalii. Także pracownicy cywilni, którzy mogą należeć do GdP. Reprezentowała ich młodziutka pracownica gastronomii Federalnej Szkoły Policji (dawna szkoła Straży Granicznej) w Lubece, mająca śląskie korzenie

*Przewodniczący
grupy niemieckiej
Nils-Torben
Zimmermann.*



Nicole Golisch. Pod koniec pobytu niemieckiej delegacji w polskiej stolicy pojawił się również **Jan Velleman**, niemiecki policjant oddelegowany do pracy w centrali konkurencyjnej dla CESP Europejskiej Konfederacji Policji (EuroCOP) w Luksemburgu.

Goście reprezentowali też różne specjalności policyjne. Byli więc funkcjonariusze zajmujący się przestępczością kryminalną, ds. nieletnich i dzielnicowi, a także ze służby patrolowej i przewodnik psa obronnego. Najstarszy w grupie polizeioberkommissar (nadkomisarz policji prewencyjnej) **Bernd Meissner** z Berlina, pełni funkcję zbliżoną do naszego dzielnicowego – jako urzędnik policyjny do spraw kontaktów ze społeczeństwem w rejonie, w którym obok

W Polsce było sehr gut

innych licznych urzędów znajduje się polska ambasada. Bernd, którego teściowa mieszka w Sopocie, języka polskiego nauczył się przy żonie. Przed zjednoczeniem Niemiec pracował jako porucznik Volkspolizei w Berlinie Wschodnim. Zweryfikowano go pozytywnie i... będzie pełnić służbę jeszcze przez 6 lat (do 60 roku życia), co przy jego znakomitej kondycji wcale nie wieje grozą. Z kolei szef grupy, **Nils-Torben Zimmermann** pracował wcześniej w BGS w ochronie lotniska we Frankfurcie nad Menem. Obecnie jest działaczem oddelegowanym do pracy w związku zawodowym GdP, animatorem Junge Gruppe.

Swój pobyt rozpoczęli od wizyty w Komendzie Stołecznej Policji, gdzie zapoznano ich z problematyką braków kadrowych w policji, zjawiskami terroryzmu kryminalnego, zagrożeniami przestępczością i patologiami w środowisku nieletnich. Niemcy zwiedzili również Laboratorium Kryminalistyczne KSP oraz Stołeczne Stanowisko Kierowania

i Mobilne (samochodowe) Centrum Monitoringu. Spotkali się też z członkami ZW NSZZ P na czele z jego przewodniczącym Mirosławem Bednarskim.

Jeszcze tego samego dnia gości przyjął zastępca komendanta głównego Policji ds. logistyki Tomasz Karczewski, po czym nastąpiła prowadzona przez nadkom. Rafała Wasiaka z gabinetu komendanta prezentacja polskiej Policji oraz prezentacja



Komendant CSP w Legionowie insp. Jacenty Bąkiewicz prezentuje plakietkę podarowaną przez niemieckich gości. Obok Johanna Wronski i przewodnicząca ZS NSZZ P pod insp. Grażyna Witkowska.

struktur organizacyjnych i działania NSZZ Policjantów dokonana przez I wiceprzewodniczącego ZG Toma-

sza Krzemieńskiego. Goście uczestniczyli też w prezentacji programu PaT (Profilaktyka a Teatr – mł.insp. Grzegorz Jach) oraz zwiedzili ekspozycję muzealną w budynku KGP przy ul.Domaniewskiej w Warszawie.



Trzeciego dnia wizyty Niemcy byli gośćmi Agencji Frontex (funkcjonująca od 2005 r. Agencja Zarządzania Współpracą Operacyjną na Granicach Zewnętrznych Państw Członkowskich Unii Europejskiej z siedzibą w Warszawie).

Najciekawsze spotkania odbyły się – zdaniem uczestników delegacji – w drugiej połowie ich pobytu. Odwiedzili bowiem Zarząd Operacji Antyterrorystycznych Głównego Sztabu Policji KGP, gdzie zaprezentowano im sprzęt (pirotechnicy twierdzą, że naj-

wyższej klasy, niektórych urządzeń, np. do blokowania telefonów komórkowych, zazdroszczą im koledzy niemieccy!), pokaz działania robota pirotechnicznego i unieszkodliwiania ładunku wybuchowego znalezione-
go w samochodzie, a także działanie grupy bojowej zatrzymującej uzbrojonych przestępców poruszających się pojazdem.

W obiekcie ZOA odbyło się również spotkanie z przedstawicielami Centralnego Biura Śledczego, mogącego uchodzić za odpowiednik Federalnego Urzędu Kryminalnego (BKA).

Przedstawiono m.in. nową, przystosowaną do zmian w prokuraturze (powstanie scentralizowanej służby do zwalczania przestępczości zorganizowanej) strukturę Biura, uwypuklając rolę zarządów centralnych: Nadzoru i Koordynacji (w nim Wydział Wywiadu Kryminalnego), Operacji Specjalnych (Wydział Ochrony Świadka Koronnego) i usytuowanych w stolicy i Katowicach jednostek realizacyjnych. Charakterystyczne,

W Polsce było sehr gut

► że zdaniem przedstawicieli CBŚ krajowe grupy przestępczości zorganizowanej są w Polsce silne i skutecznie odpierają zakusy grup zagranicznych. Nasi goście twierdzą, że w RFN jest odwrotnie.

O systemie polskiego szkolnictwa policyjnego poinformował gości komendant Centrum Szkolenia Policji w Legionowie insp. Jacenty Bąkiewicz, podkreślając, że kierowana przez niego jednostka jest największą z 5 polskich szkół centralnych Policji i zajmuje się najbardziej wszechstronną działalnością, prowadząc m.in. jako jedyna w Polsce szkolenia z zakresu ruchu drogowego, służby wodnej, minersko-pirotechnicznego, techniki kryminalistycznej i tresury psów służbowych. W szkole mieści się też Międzynarodowe Centrum Szkoleń Specjalistycznych Policji.

Mimo skrócenia programu, przewodniczącej Zarządu Szkolnego NSZZ P w CSP w Legionowie Grażynie Witkowskiej udało się połączyć przyjemne z pożytecznym. Członkowie

delegacji wzięli udział w sportowej rywalizacji strzeleckiej (strzelanie szybkie sylwetkowe ze znanego im dobrze – w polskiej Policji tylko antyterrorystom – niemieckiego „empi 5” i nieznanego Niemcom, ale coraz częstszego w naszej Policji walthera P-

99. W policji naszych sąsiadów standardową broń krótką stanowi bowiem sig-sauer). Zwycięzcą minizawodów i zdobywcą pucharu przewodniczącego ZG NSZZ P Antoniego Dudy został **Berndt Junkerfeld**, policjant służby patrolowej z byłej stolicy RFN – Bonn, który miał najmniejszą liczbę punktów ujemnych.



Wizytę w Legionowie zakończyło spotkanie z blisko trzydziestoosobową grupą słuchaczy szkoleń specjalistycznych z zakresu ruchu drogowego i techniki kryminalistycznej.

W szczerzej i koleżeńskiej atmosferze poruszano na nim sprawy nurtujące młodych funkcjonariuszy: płacowe, socjalne, szkolenia, uprawnień policyjnych, a także... inwigilacji funk-

ską Policję ocenia się przez pryzmat policji stołecznej, a Policję stołeczną – przez śródmiejską. Komendant poinformował o specyfice jednostki na której terenie znajduje się 95 proc. różnych urzędów i 2 stadiony piłkarskie. W dodatku przewalają się przez nią demonstracje (właśnie strajkowały przed Kancelarią Premiera pielęgniarki) i wizyty dostojnych gości. Mimo wszystko od kilku lat komenda odnotowuje spadek przestępstw i wzrost wykrywalności.



cjonariuszy przez służby wewnętrzne. „Sehr gut” – skwitował ten dialog szef grupy gości Nils Zimmermann, a Bernd Meissner, który był w Polsce już po raz 35, lecz pierwszy raz w Warszawie, pochwalił polską służbę drogową, że ani razu nie miała z nim targu. Cóż, Bernd swoją aktywnością i kontaktowością udowydniał wszem wobec, że jako policjant jest zawsze na właściwym miejscu...

Ostatni roboczy dzień wizyty to prezentacja działalności KRP Warszawa I, komendy Policji pracującej na stołecznym Śródmieściu. Prowadził ją szef jednostki mł.insp. Marek Maruchniak, zwolennik tezy, że pol-

Miłym pożegnalnym akordem wizyty było zwiedzanie warszawskiego Starego Miasta oraz Zamku Królewskiego i Pałacu na Wodzie w Łazienkach. Uczestnikom delegacji najbardziej jednak zapadła w pamięci żegluga pod warszawskimi mostami na policyjnych motorówkach z Komisariatu Rzecznego (jednego z 4 w Polsce), kierowanego przez mł.insp. Tomasza Wencla. Jest to jednostka w pełni dziś nowoczesna, dysponująca sprzętem wodnym (łódzie motorowe i poduszkowce) oraz drogowym (terenowe nissany i wszędołazy suzuki), o jakim nie śniło się nawet protoplastom z 1920 r.

**tekst Marcel Tabor
zdj. Marek Osiejewski**

Nr 27 / 2007



Zawirowania

SKAZANI NA

Programów i strategii ci u nas dostatek, ale i te nowe

Gdyby tak prześledzić historię realizacji różnych programów i strategii naprawy Policji oraz polepszania porządku i bezpieczeństwa publicznego, okazałoby się, że wszystkie były wspaniale przemyślane i znakomicie się powiodły. Co więcej, wszystkie idee sprawdziły się i przyniosły świetne efekty, zanim je wdrożono w życie! Zwłaszcza wtedy.

Kiedy zwykły glina, na co dzień zajmujący się łapaniem bandytów, chuliganów czy dowożeniem pijaczków do wytrzeźwienia, słyszy o czymś takim, jak „Bezpieczna altanka” albo „Czy psy muszą gryźć”, to mu się pistolet sam odbezpiecza. Tylko szkoda drzew, co to je wycięto na wyprodukowanie papieru, na którym wydrukowano te epopeje wypocone w oparach absurdu.

Niezależnie od różnych programów prewencyjnych – nie odmówię sobie przyjemności wymienienia jeszcze kilku, np. „Bezpieczne boisko”, „Poznaj sąsiada – zacznij od Pradziada”, „Wielkopolski Sąsiedzki Program Przeciwdziałania Przestępczości” (widać w Wielkopolsce sąsiedzi poznali swoich pradziadów),

„Sąsiedzkie Czuwanie” (to już jakaś epidemia z tymi sąsiadami; jak nie ma dziecka – pomoc sąsiedzka, he, he...), „Bezpieczny Ogród”, „Bezpieczna Wieś” (jak miasto, to i wieś) – policjanci uczestniczą w programach krajowych i nawet narodowych, takich jak: „Krajowy Program Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi”, „Krajowy Program Zapobiegania Niedostosowaniu Społecznemu i Przestępczości wśród Dzieci i Młodzieży”, „Narodowy Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych”, „Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie” i wreszcie obowiązujący od 8 marca 2007 r. – rządowy program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem Bezpieczniej”. Jak doniosła „Gazeta Policyjna” (wydanie 29/2007) Komenda Powiatowa Policji w Ostródzie realizowała na podległym sobie terenie program „Razem bezpiecznie”. Trzy lata przed jego przyjęciem przez rząd! Czyżby znowu wykonanie planu przed terminem?

Gdyby programy, a nie realne działania, miały moc sprawczą, to już dawno mielibyśmy bezpieczne miasta, wsie, boi-

ska, domy, ogrody i altanki. Tymczasem, ciężkie pieniądze wyciekają na opłacanie fachowców od „programowania”, wizji, misji i strategii.

Nieprawda? Jest to nam bardzo potrzebne?

Pewnie, np. w „Narodowym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych” przewidziano środki na działania profilaktyczne, instytucje i organizacje niosące pomoc alkoholikom i ich ofiarom. Jednak wszyscy chcą nieść tę pomoc pod jednym warunkiem, że osoby te zgłoszą się do nich same i trzeźwe. Z pijanymi niech się szarpia policjanci albo lekarze na oddziałach szpitalnych, bo coraz więcej izb wytrzeźwień jest zamykanych z powodu niskiej ściągalności opłat za pobyt do wytrzeźwienia i niedofinansowania ich działalności.

Każda zmiana na szczytach władzy, to nowe wyzwania dla starych wizjonerów i „misjonarzy”. Czy znowu im się uda, czysąskazani na kolejny sukces? Jeżeli tak, to Policja jest skazana na marazm i rozdętą biurokrację.

PS.

Obecnie trwa budowa nowych strategii dla komend wojewódzkich, chociaż stare strategie miały obowiązywać do 2010 roku.

Wir

SUKCES

przyjmujemy jako wróżbę zwycięstwa.





MEDALE dla strażników prawa i pokoju

Podczas zakończonych w Adelaide (Australia) mistrzostw świata policjantów i strażaków, każdy ze zdobywców pierwszych trzech miejsc w danej konkurencji otrzymywał owalny medal. Napis w górnej części medalu mówił, iż zawody odbywały się „w celu promowania tężyzny fizycznej wśród strażników prawa i pogromców ognia”. Dolna część medalu głosiła: „Jesteśmy pierwszymi obrońcami życia i własności. Jesteśmy strażnikami pokoju i pogromcami ognia”.



SUKCES REPREZENTACJI POLSKIEJ POLICJI W ADELAIDE



Takich medali jedenastu sportowców, reprezentujących w Adelaide polską Policję i NSZZ Policjantów, zdobyło aż 25: 8 złotych, 8 srebrnych i 9 brązowych. Wszyscy uczestnicy zawodów zasłużyli na wielkie uznanie, ale niektórych należałoby wyróżnić w sposób szczególny. **Tadeusz Stuchlik** zdobył dwa złote, dwa srebrne i dwa brązowe medale (pięć w konkurencjach pływackich), ustanawiając na 50 i 100 m delfinem rekordy życiowe w kategorii „Masters”. **Janusz Miketa** wygrał „strażacką” zazwyczaj konkurencję biegu po schodach, dostając się na 30. piętro w 2,44 minuty; zdobył również złoto indywidualnie i srebro drużynowo w biathlonie oraz był uczestnikiem (wraz z Piotrem Balcerzakiem, Jackiem Misiewiczem i Tomaszem Czubaikiem) „złotej” sztafety lekkoatletycznej 4×400 m. **Janusz Królikowski** zdobył dwa złote medale w kolarstwie torowym (na dystansie 1 km i 4 km) oraz brązowy medal w sztafecie triathlonowej. **Maciej Wojciechowski** mimo wcześniejszej kontuzji zdobył trzy medale w biathlonie i triathlonie. **Agata Drozdowicz** wywalczyła jeden złoty i dwa srebrne medale w biathlonie i triathlonie. Kapitan polskiej reprezentacji **Tomasz Kubicki** wywalczył złoty medal w biathlonie w drużynie mieszanej i srebrny w sztafecie triathlonowej.



Powracających do kraju z tarczą naszych reprezentantów 27 marca powitano serdecznie na lotnisku, a następnie w Komendzie Głównej Policji i Zarządzie Głównym NSZZ Policjantów. Po wywiadach i pamiątkowych fotografiach zostali przyjęci przez I. zastępcę komendanta głównego Policji **insp. Stanisława Gutowskiego**, zaś przewodniczący ZG NSZZ P **Antoni Duda** wręczył im honorowe odznaki Związku. Podczas spotkań podkreślano znaczenie promowania sportu i kultury fizycznej wśród funkcjonariuszy Policji tak w kraju, jak i poza jego granicami. W ramach analizy systemu szkolnictwa policyjnego zaplanowano szczegółowe zbadanie tych aspektów pracy i służby policjanta.

Jeszcze raz przypomnijmy, że wyjazd naszych reprezentantów na mistrzostwa nie byłby możliwy bez pomocy finansowej Komendanta Głównego Policji oraz Zarządu Głównego i zarządów wojewódzkich NSZZ Policjantów.

Tomasz Krzemieński



► Rozmowa z medalistami z Adelaide



– Jak było w Adelaide?

– Kapitan reprezentacji Polski **Tomasz Kubicz**: Mistrzostwa świata okazały się imprezą bardzo dużą i równie kolorową. Podczas ceremonii otwarcia na trybunach mogło być nawet 40 tysięcy osób. Ujęła nas życzliwość ludzi, radosnych i entuzjastycznych. Atmosfera była naprawdę niesamowita. Bardzo mile przyjęła nas Polonia.

– **Tadeusz Stuchlik**: Dużego wsparcia w organizacji mistrzostw udzielali wolontariusze z całego świata, między innymi z Chin, USA, Kanady i Wielkiej Brytanii.

– Co powiecie o poziomie mistrzostw?

– **Maciej Wojciechowski**: Konkurencje na MŚ są takie same jak na letnich igrzyskach olimpijskich, do tego dochodzą jeszcze dyscypliny zawodowe (np. biathlon). Poziom wielu konkurencji był wysoki.

– **T.K.**: Myślę, że nawet bardzo wysoki, nie-

które wyniki były na poziomie „normalnych” MŚ i ME. W zawodach uczestniczyli rekordziści świata (np. Phil Rogers z Australii) i medaliści MŚ (np. były reprezentant Polski Tomasz Czubak).

– **T.S.**: Niektóre kraje (np. Rosja i Indie) przysłały na MŚ ekipy, uprawiające część konkurencji zawodowo. Zdarzało się, że tuż po naszych mistrzostwach zawodnicy ci jechali na otwarte MŚ.

– Jak oceniacie swój występ?

– **T.K.**: Trzeba podkreślić, że nasi reprezentanci to w pierwszej kolejności czynni zawodowo policjanci. Na zawody pojechaliśmy „z marszu”, nie były poprzedzone żadnym zgrupowaniem. Nasz występ uważam za bardzo udany. Każdy medal został wywalczony w wielkim trudzie. Szczególnie cieszy, że zdobyliśmy medale we wszystkich naszych startach zespołowych. Na uwagę zasługuje też fakt, że medale w triathlonie wywalczyliśmy w Australii, która jest kolebką tej dyscypliny.

– **T.S.**: W pływaniu konkurencja była bardzo mocna, startowali reprezentanci poszczególnych krajów na MŚ i IO. Żeby zdobyć medal, trzeba było w większości przypadków pobić rekord mistrzostw. Ze swojego występu jestem bardzo zadowolony; na 50 i 100 m delfinem udało mi się ustanowić rekordy życiowe w kategorii MASTERS.

– **M.W.**: W MŚ startowałem po ubiegłorocznej kontuzji. W tej sytuacji cieszę się, że zdołałem się przygotować i zdobyć trzy medale. Uważam to za swój sukces.

– Gratuluję i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Tomasz Krzemiński

Kronika Związkowa

27.03.2007 r. – powrót do kraju reprezentacji polskich policjantów, która zdobyła 25 medali podczas MŚ policjantów i strażaków w Adelaide – Australia (artykuły s. 44)

27.03.2007 r. – spotkanie nt. nowego regulaminu funduszu prewencyjnego PZU: ZG NSZZ P reprezentowali Jerzy Hołownia i Tomasz Krzemieński

28.03.2007 r. – posiedzenie sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych nt. projektu rozporządzenia “płacowego” MSWiA dot. policjantów: ZG NSZZ P reprezentował Antoni Duda

29.03.2007 r. – posiedzenie ZG NSZZ Policjantów z udziałem przedstawicieli EuroCOP Heinza Kiefera i Jana Vellemana oraz przedstawiciela CESP Klaus Jansena (artykuł s. 26)

11.04.-12.04.2007 r. – posiedzenie Komisji Statutowej NSZZ Policjantów

12.04.2007 r. – uroczystość pod obeliskiem “Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” w 67. rocznicę pomordowania polskich policjantów pochowanych na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje: ZG NSZZ P reprezentowali Antoni Duda, Jerzy Hołownia i Tomasz Krzemieński (artykuł s. 14)

17.04.2007 r. – posiedzenie ZG NSZZ Policjantów

18.04.2007 r. – posiedzenie ZG Forum Związków Zawodowych z udziałem Antoniego Dudy, Józefa Partyki i Andrzeja Szarego

23.04.-25.04.2007 r. – pobyt Antoniego Dudy w Grenadzie (Hiszpania) z ramienia Forum Związków Zawodowych

26.04.2007 r. – posiedzenie zespołu negocyjacyjnego NSZZ Policjantów, który opracował pytania do komendanta głównego Policji

09.05.-13.05.2007 r. – posiedzenie Komitetu Wykonawczego CESP w Rimini (Włochy): ZG NSZZ P reprezentowali Antoni Duda i Marek Osiejewski oraz Agnieszka Izdebska – tłumacz (artykuł s. 29)

17.05.2007 r. – posiedzenie Prezydium Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno – Gospodarczych z udziałem przewodniczącego ZG NSZZ P Antoniego Dudy poświęcone ustaleniu tematów do umowy społecznej “Gospodarka – Praca – Rodzina – Dialog”:

podczas obrad w wyniku wcześniejszych działań podjętych m.in. przez Federację Związków Zawodowych Służb Mundurowych i Forum Związków Zawodowych z zakresu umowy społecznej została wycofana propozycja zmiany systemu emerytalnego służb mundurowych

28.05.2007 r. – symposium nt. emerytur pomostowych zorganizowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Instytut Pracy i Spraw Socjalnych: ZG NSZZ P reprezentował Jerzy Hołownia

28.05.2007 r. – uroczyste przekazanie darowizn i rent rodzinom policjantów, którzy zginęli w Sieradzu 26 marca 2007 roku: ZG NSZZ P reprezentowali Marek Osiejewski i Tomasz Krzemieński (tekst s. 51)

29.05.2007 r. – posiedzenie Komisji Interwencyjnej NSZZ Policjantów

30.05.-01.06.2007 r. – pobyt Antoniego Dudy w Budapeszcie z ramienia Forum Związków Zawodowych

12.06.2007 r. – posiedzenie Prezydium FZZ z udziałem Antoniego Dudy i Józefa Partyki

12.06.2007 r. – posiedzenie Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych

12.06.2007 r. – posiedzenie Prezydium ZG NSZZ P

15.06.2007 r. – posiedzenie ZG NSZZ Policjantów połączone ze spotkaniem z komendantem głównym Policji Konradem Kornatowskim oraz zastępcą KGP Tomaszem Karczewskim (artykuł s. 4)

18.06.-22.06.2007 r. – pobyt w Polsce związkowców “Junge Gruppe” (Młodej Grupy) niemieckiego związku zawodowego Policji GdP (artykuł s. 36)

19.06.2007 r. – posiedzenie sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych poświęcone m.in. ocenie wykonania budżetu za rok 2006 w części 42 – sprawy wewnętrzne (artykuł s. 32)

20.06.2007 r. – posiedzenie Prezydium Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno – Gospodarczych z udziałem przewodniczącego ZG NSZZ P Antoniego Dudy

03.07.2007 r. – posiedzenie Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych (tekst s. 10)



SEMINARIUM IPA

W małej pełnej uroku miejscowości górskiej Schloss Gimborn k. Kolonii (Nadrenia Północna – Westfalia w Niemczech) w Centrum Szkoleniowo-Informacyjnym Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA (International Police Association) od 1994 r. (z przerwą w 1995 r.) odbywają się seminaria polsko-niemieckie. W tym roku, w dniach 23 – 27 kwietnia 2007 r., ich temat przewodni brzmiał: „Bezpieczeństwo i przestępczość w sieciach informacyjnych – w dobie podatności współczesnych technologii komunikacyjnych – możliwości i granice ścigania karnego”.

W seminarium uczestniczyli policjanci i funkcjonariusze Policji Granicznej z Niemiec (Bepol) – 24 osoby, Polski – 22 osoby i Luksemburga – 2 osoby. Rekrutacja polskich uczestników odbywała się poprzez Zarządy Grup Wojewódzkich IPA. Ponadto komendant główny Policji delegował na seminarium 6-ciu policjantów, a komendant główny Straży Granicznej 3-ch funkcjonariuszy SG, którzy w służbie tym zagadnieniem się zajmują. Seminarium płatne w kwocie 190 euro pokrywało wszystkie koszty zajęć, tłumaczy, wyżywienia i zakwaterowania.

ZE STRONY POLSKIEJ TRZECH PRELEGENTÓW ZAPREZENTOWAŁO TEMATY:

- podinsp. dr **Janusz BRYK** (WSP Szczytno) temat: „*Przestępstwo seksualnego wykorzystania małoletnich w aspekcie nowych technologii informatycznych*”,
- mł. insp. dr **Tadeusz BORZOŁ** (WSP Szczytno) temat: „*Sposoby działania sprawców włamań do systemów bankowych na przykładzie prowadzonych spraw*”,
- podkom. mgr **Łukasz JĘDRZEJCZAK** (KWP Łódź) temat: „*Wykroczenia popełnione przy pomocy internetu: możliwości techniczne, praktyczne przypadki oraz karalność zjawiska na tle ustawodawstwa polskiego.*”

ZE STRONY NIEMIECKIEJ CZTERECH PRELEGENTÓW OMAWIAŁO:

- **Michael BRACK** – Prezydium Policji Düsseldorf omówił temat „*Trudne śledztwa internetowe na przykładzie oszustw przy udziale kapitału*”,
- **Thomas SCHELL** – nadprokurator z Prokuratury Okręgowej Cottbus (Chociebuż) „*Sieć z danymi i przestępczość komputerowa – polecenia i doświadczenia prokuratury*”,
- **Karsten BÖHLKE** z eBay GmbH Europarc Dreilinden „*Co się dzieje na eBay? Wykorzystanie aukcji internetowych do przestępczych celów – ustalenia dochodzenia i możliwości*”,
- **Ulrich WIEBEL** z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nadrenii Płn. – Westfalii temat: „*Ochrona istotnych danych w sieci – techniczne środki zabezpieczające i uregulowania*”.

W GIMBORN - 2007

Wykłady multimedialne przeplatały się z dyskusjami i pracą w grupach. Nie było problemu ze zrozumieniem wypowiedzianych słów, gdyż na bieżąco w sposób niekonwencjonalny i atrakcyjny tłumaczyli Zdzisław Ciupek z Berlina i Krystian Bernacisko z Cottbus. Ciekawy głos w dyskusji zabrała uczestniczka **Monika Sokołowska** z KGP poprzez prezentację wybranych zagadnień związanych z internetową przestępczością z udziałem nieletnich.



Dalsze rozmowy, na luzie trwały w każdy wieczór w zamkowej baszcie, były także śpiewy, gra na gitarze i tańce. W jedno popołudnie uczestnicy seminarium zwiedzali zabytki Kolonii oraz zapoznali się z pracą niemieckich policjantów w komendzie w centrum miasta. Wszyscy uczestnicy podkreślali wyjątkowe miejsce seminarium i atmosferę w Gimborn. Na zakończenie dyrektor Centrum **Klaus-Ulrich Nieder** wręczył świadectwa uczestnictwa, a dla prelegentów także upominki. Kierownictwu i prelegentom przekazano regionalne upominki z Polski (głównie z regionu Dolnego Śląska).

Koordinatory seminarium: ze strony niemieckiej **Klaus Zacharias** (dyrektor Policji Guhrow) i **Zdzisław Mirecki** ustalili z kierownictwem IBZ Gimborn termin następnego polsko-niemieckiego seminarium w okresie od **08 – 12 września 2008 r.** oraz wstępnie przewodnie dwa tematy: „**Bezpieczeństwo w ruchu drogowym w aspekcie UE**” i „**Współpraca Policji i Policji Granicznej z organami ścigania, urzędami celnymi i innymi podmiotami mającymi wpływ na bezpieczeństwo**”. Uwagi i propozycje, który z tych tematów powinien być zrealizowany, proszę kierować na adres e-mail: 3vice.prezydent@ipapolska.pl lub tel. kom. 0604 424 188.

Z pozdrowieniem

„Servo per Amikeco – Służyć poprzez przyjaźń”
Zdzisław Mirecki
Wiceprezydent Sekcji Polskiej IPA

Od redakcji:

Zarówno autor jak i wielu innych członków IPA to zarazem członkowie NSZZ Policjantów. Artykuł zamieszczamy na prośbę Sekcji Polskiej IPA.



UWAGI OPINIE KOMENTARZE



Umowa społeczna bez emerytur mundurowych

Policjantów i innych funkcjonariuszy oraz żołnierzy zawodowych zbulwersowała informacja, że Zespół ds. Umowy Społecznej: „Gospodarka – Praca – Rodzina – Dialog” zaproponował włączenie systemu emerytalnego służb mundurowych do powszechnego systemu emerytalnego wypłacanego z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a nie z budżetu państwa. Sprzeciw w tej sprawie wyraziła Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych skupiająca 5 związków działających w strukturach MSWiA oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. Swoje stanowisko przedstawiła też reprezentacja wojskowych – Konwent Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych WP, który stwierdził w piśmie do szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, że „trwałość systemu emerytalnego ma, zdaniem żołnierzy, kluczowe znaczenie dlatego, że dla zde-

cydowanej większości świadczenie emerytalne stanowi jedyne źródło utrzymania po odejściu z wojska”.

Zdecydowany sprzeciw środowisk służb mundurowych oraz wojska, poparty przez ogólnopolską centralę Forum Związków Zawodowych spowodował, że problem emerytur funkcjonariuszy i żołnierzy zawodowych został usunięty z prac Komisji Trójstronnej do Spraw Społeczno-Gospodarczych.

A.B.

Korzystne rozwiązanie

Inne, korzystne rozwiązanie dotyczy nowelizacji ustawy o emeryturach pomostowych. Z zapisu art. 5 tego projektu wynika, że żołnierze zawodowi, funkcjonariusze Policji, rozwiązanego UOP, ABW, AW, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, SG, BOR, SW i PSP nabywają prawo do emerytury pomostowej, jeżeli nie spełniają warunków do nabycia prawa do emerytury określonej w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym tych osób.

Przy ustalaniu prawa do emerytury pomostowej osobom, o których mowa, okresy służby pełnionej przez te osoby traktuje się na równi z okresami pracy w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS i pracy w szczególnym charakterze.

Regulacja ta dotyczy wyłącznie tych policjantów, żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy nie nabyli prawa do emerytury mundurowej a odeszli lub zostali zwolnieni z innych przyczyn przed upływem 15 roku służby i nie nabyli prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

Są to więc rozwiązania korzystnie zaliczające lata służby do wysługi emerytalnej

w systemie powszechnym, o co NSZZ P występował w trakcie prac nad projektem nowelizacji ustawy o emeryturach pomostowych.

A.B.

Rodzinom policjantów

28 maja br. w KGP odbyło się uroczyste przekazanie rent i darowizn rodzinom funkcjonariuszy, którzy zginęli na terenie więzienia w Sieradzu podczas pełnienia obowiązków służbowych 26 marca 2007 r.

Przekazane środki to dodatkowa pomoc od PZU, który tuż po tragedii wypłacił rodzinom należne im świadczenia z tytułu ubezpieczenia poległych w służbie policjantów. Obecnie rodziny otrzymały jednorazowe darowizny w wysokości 20 tys. zł netto. Oprócz tego osierocone przez funkcjonariuszy dzieci będą otrzymywały comiesięczną rentę w wysokości 2 tys. zł brutto, która będzie im wypłacana do czasu ukończenia przez nie nauki ((nie dłużej niż do 25 roku życia).

Przypomnijmy, że z rąk zdesperowanego strażnika więziennego zginęli w Sieradzu: 31-letni Bartłomiej Kulesza z Łodzi (pozostawił żonę i 6-letnią córkę), 32-letni Andrzej Werstak z Pabianic (osierocił 11-letniego syna) i 40-letni Wiktor Będkowski z Pabianic (osierocił 10-letnią córkę).

W uroczystości uczestniczyli komendant główny Policji Konrad Kornatowski i jego zastępcy, komendant wojewódzki Policji w Łodzi, prezesi zarządów PZU SA, PZU Życie SA i TFI PZU SA, kapelani KGP i KWP w Łodzi, przedstawiciele Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. ZG NSZZ Policjantów reprezentowali wiceprzewodniczący Tomasz Krzemieński i Marek Osiejewski, a KKW NSZZ Pracowników Policji jej przewodniczący Michał Cwieka.

Konrad Kornatowski poinformował, że minister SWiA podpisał rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej na kształcenie dzie-

ci będących na utrzymaniu policjantów, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą.

T.K.

Zmienić zapisy w roczniku statystycznym

Takiego zdania jest członek Rady Statystyki z ramienia Forum Związków Zawodowych, I wiceprzewodniczący ZG NSZZ P Tomasz Krzemieński. Zwraca on uwagę, że w dziale „Organizacja państwa” „Rocznika Statystycznego RP” zamieszczane są dane dotyczące żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy służb mundurowych MSWiA oraz Ministerstwa Sprawiedliwości. O ile jednak stan osobowy Wojska Polskiego podany jest z podziałem na: żołnierzy zawodowych ogółem, oficerów w poszczególnych korpusach, chorążych, podoficerów, szeregowych, żołnierzy nadterminowej służby wojskowej i żołnierzy zasadniczej służby wojskowej (są także dane o wykształceniu wojskowych oraz ich uposażeniu w rozbiciu wg stopni), o tyle Policja ani inne służby mundurowe podległe MSWiA nie zostały w roczniku wyodrębnione w zakresie zatrudnienia i wynagrodzeń. Tablica 28 (74) na s. 149 „Rocznika



UWAGI KOMENTARZE

Statystycznego RP 2006” zawiera dane dot. „pełnozatrudnionych w bezpieczeństwie publicznym” z ogólnym podziałem na funkcjonariuszy i pracowników oraz wg wykształcenia, ale bez wyodrębnienia rodzajów służb. Rocznik podaje również tylko przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto dla ogółu funkcjonariuszy. Jeśli chodzi o blisko stutysięczną grupę zawodową policjantów, brak jest w roczniku szczegółowych danych odnośnie ich zatrudnienia i uposażeń, gdy analogiczne dane dot. żołnierzy są tam zamieszczone.

B.

Rozdwojenie jaźni?

W tej przykłej sytuacji znaleźli się członkowie NSZZ Policjantów w związku z trwającym już od wielu tygodni strajkiem pracowników ochrony zdrowia. Zaczęli go lekarze, lecz od kilku tygodni prym wiodą pielęgniarki. A te, jak wiadomo, należą do Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych wchodzącego w skład Forum Związków Zawodowych, a więc tej centrali, którą

współtworzył parę lat temu również NSZZ Policjantów...

Tymczasem lekarze, m.in. z resortowego Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie skarżyli się ministrowi Januszowi Kaczmarskiemu na podsłuchiwanie ich oraz sprawdzanie danych wrażliwych z dokumentacji medycznej m.in. przez dzielnicowych.

Pielęgniarki, jak wiadomo, zostały rannym 20 czerwca zepchnięte z jezdni przez kordon policjantów (wiele z nich uznało to za nieusprawiedliwione użycie przemocy i skarżyło się – raczej bezzasadnie – na brutalność wykonujących rozkaz młodych funkcjonariuszy). Animatorzy protestu dowiedzieli się też, że w całej Polsce policjanci zbierają informacje, ile pielęgniarek pojechało albo pojedzie do Warszawy, a w niektórych szpitalach pytają podobno nawet o nazwiska protestujących siostr. „Zachowanie policji jest obrzydliwe i haniebne – mówiła Krystyna Ciemniak z zarządu OZZ PiP. – Będziemy dalej wyjeżdżać na protest, a oni pewnie dalej będą przychodzić nas sprawdzać, ale i tak nas nie zastraszą.” Charakterystyczne, że za zaistniałą sytuację siostry winią kierownictwo resortu i Policji,

„Angorka”

**Żeby choć raz
zdarzyło się
nieść komendanta
głównego albo
premiera, byłoby
co wspominać.**





nie mają natomiast uprzedzeń do zwykłych policjantów.

Przed władzami NSZZ P stoi więc pytanie „co robić?” w tej skomplikowanej prawnie oraz moralnie sytuacji. Większość policjantów popiera w duchu żądania płacowe pielęgniarek i solidaryzuje się z ich protestem (w miasteczku namiotowym przed Kancelarią Premiera widoczne były nasze flagi związkowe). Ale jako funkcjonariusze zobowiązani jesteśmy do wykonywania poleceń, jeżeli tylko są one zgodne z prawem...

MAT

Policjant ruchu drogowego

W Centrum Szkolenia Policji w Legionowie na przełomie maja i czerwca br. odbył się jubileuszowy XX Finał Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego 2007”. Trzydniowe zmagania wyłoniły zwycięzców w konkurencji indywidualnej: 1 miejsce zajął sierż. sztab. Robert Wajda z KWP w Katowicach, 2 – st. sierż. Arkadiusz Szulc z KWP w Gdańsku, 3 – sierż. sztab. Dariusz Guzik z KWP w Katowicach. Najlepszym policjantem, będącym zarazem członkiem NSZZ Policjantów okazał się st. sierż. Arkadiusz Szulc,

który dostał także nagrodę ufundowaną przez ZG NSZZ P.

Drużynowo zwyciężyła ekipa z KWP w Katowicach, wyprzedzając policjantów z KWP w Krakowie i Gdańsku. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody ufundowane przez ministra SWiA, komendanta głównego Policji, komendanta CSP i władze samorządowe. Ufundowany przez komendanta głównego Policji radiowóz pojechał do Gdańska.

G.W.

Przeciwko sztucznym osiągnięciom

Funkcjonariusze nie powinni być oceniani według liczby wystawionych mandatów i wylegitymowań. Rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski chce, aby minister SWiA ukrócił te powszechne praktyki. Docierają bowiem do niego informacje, że jednostki Policji mają limity mandatów i wylegitymowań. Przełożeni, których ocenia się również „za wyniki”, mobilizują swych podwładnych. Stąd biorą się punkty za legitymowanie nieletnich i za każdy mandat, a także – na szczęście znacznie wyższe – za zatrzymanie sprawcy na gorącym



Nr 27 / 2007

UWAGI OPINIE KOMENTARZE

uczynku albo w pościgu. Zdaniem rzeczni-
ka rezultatem takiego systemu rywalizacji
jest fakt, że policjanci wymieniają się da-
nymi i wykazują w notatnikach służbowych
osoby, które nigdy nie były przez nich legi-
tymowane. I pomyśleć, że za pewien czas
jakiś następny IPN uzna notatniki obecnych
policjantów za w pełni rzetelne źródło histo-
ryczne, a kolejna grupa pseudohistoryków
wypoci na nich tytuły naukowe...

M.

Projekt spreczny z Konstytucją

Obrađujący w Warszawie 15 czerwca
br. Zarząd Główny NSZZ Policjantów
w podjętej jednomyślnie uchwale przyjął
treść przygotowanej przez prof. Jerzego
Paśnika opinii do projektu ustawy „o
podaniu do wiadomości publicznej informacji
o byłych funkcjonariuszach komunistycznego

aparatu bezpieczeństwa, czasowym
ograniczeniu przez nich funkcji publicznych
oraz pozbawieniu ich nieuzasadnionych
przywilejów materialnych”. Autor opinii
stwierdza, że wprowadzona w projekcie tej
ustawy zasada zbiorowej odpowiedzialności
narusza zasady ujęte w art. 42 ust. 1 i ust.3
Konstytucji RP oraz w art. 7 ust.1 Konwencji
o ochronie praw człowieka i podstawowych
wolności. Jest także niezgodna z rezolucją
Zgromadzenia Parlamentarnego Rady
Europy w sprawie zasad lustracji w krajach
postkomunistycznych.

Prof. Jerzy Paśnik zwraca również uwagę,
że przewidziany w projekcie ustawy okresowy
zakaz pełnienia funkcji publicznych przez
byłych funkcjonariuszy stanowi przejaw
nieuzasadnionej dyskryminacji (art. 32
ust. 2 Konstytucji RP), narusza ponadto
konstytucyjne zasady równości w pełnieniu
funkcji publicznych i jest spreczny z art.
42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji
a ponadto z art. 7 Konwencji o ochronie praw
człowieka i podstawowych wolności. Z kolei
zmiana zasad przyznawania uprawnień
emerytalnych ma charakter retroakcyjny
(chodzi o wsteczne działanie normy
prawnej do zdarzeń, które nastąpiły zanim
norma ta zaczęła obowiązywać) i narusza
zasadę ochrony praw słusznie nabytych
(świadczenia te zostały przyznane, bądź
potwierdzone przez ustawy o zaopatrzeniu
emerytalnym z 1993 r. – żołnierze, lub
z 1994 r. – funkcjonariusze) i narusza art. 2
Konstytucji RP.



Uprzywilejowani?

Ustawą emerytalną służb mundurowych z 1994 r. zmniejszono wskaźnik podstawy wymiaru emerytur i rent ze 100% odpowiednio do 75% i 80% (w przypadku przyznania inwalidztwa).

Ponadto uległ obniżeniu wskaźnik procentowy za wysługę lat z 3% do 2, 6% w służbie i do 1,3% (okres składkowy) i 0,7% (okres nieskładkowy) za pracę w „cywilu” lub naukę. Przeszono zaliczać do wysługi emerytalnej okres pracy po zwolnieniu ze służby w przypadku pełnej, 75-procentowej emerytury. Wyłączono też z podstawy wymiaru emerytury równoważnik mundurowy (pieniądze, które corocznie otrzymują funkcjonariusze na zakup umundurowania). Nigdy nie wprowadzono, choć obiecywały to różne rządy, tzw. waloryzacji płacowej emerytur i rent, która polegałaby na podwyżkach proporcjonalnych do podwyżki uposażeń. Emeryci mundurowi stracili prawo do bezpłatnych lekarstw, zniżki na przejazdy PKP i PKS, ulgowe wczasy i sanatoria. Niedawno emerytów pozbawiono ekwiwalentu za brak mieszkania i tzw. dodatku remontowego. Mają wyjątkowo utrudnioną drogę do wykupu mieszkań funkcyjnych.

A oto wysokość emerytur i rent wypłacanych przez Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (łącznie 171 tys. świadczeniobiorców, z czego około 40 tys. stanowią renty rodzinne):

- do 1000 zł – 3224 świadczenia
- od 1 tys. do 2 tys. zł – 60 965 świadczeń
- od 2 tys. do 2, 5 tys. zł – 34 472 świadczenia
- od 2, 5 tys. do 3 tys. zł – 18 794 świadczenia
- od 5 tys. do 6 tys. zł – 1200 świadczeń



- powyżej 6 tys. zł – 529 świadczenia

Przeciętna wysokość świadczenia emerytalnego i rentowego wynosi 2133,04 zł (wszystkie kwoty podane brutto przed potrąceniem zaliczki na podatek, ubezpieczenie zdrowotne i inne).

M.T.



WYRYWKOWY PRZEGLĄD PRASY

Odwołany wiceminister

O okolicznościach odwołania **Marka Surmacza** ze stanowiska wiceministra SWiA donosił 18 maja „Dziennik”. „Wysyłał policjantów po „dwa wieśmaki” dla głodnej koleżanki. Potem musiał tłumaczyć się z medialnych oskarżeń

(o kradzież prądu i ucieczkę z miejsca kolizji). Z artykułu opublikowanego w „Dzienniku” można było też dowiedzieć się, że obecny szef MSWiA **Janusz Kaczmarek** nosił się z zamiarem odwołania Surmacza od początku swojej pracy w resorcie. „Dziennik” przypominał liczne niewyjaśnione sprawy obciążające byłego już wiceministra, takie jak ucieczka z miejsca kolizji drogowej i pominięcie samochodu w zeznaniu majątkowym za 2005 rok, a także kradzież prądu w latach osiemdzie-

Kto czuje się bezpiecznie?

W połowie maja prasa poinformowała, że „z najnowszego badania CBOS wynika, że 53 procent ankietowanych twierdzi, iż Polska jest krajem, w którym czuje się bezpiecznie”. 43 procent respondentów było przeciwnego zdania. Najbezpieczniej czują się u siebie mieszkańcy wsi oraz mniejszych miast. 81 procent ankietowanych określiło swoje miejsce zamieszkania jako spokojne oraz bezpieczne.

Kilka dni wcześniej „**Życie Warszawy**” napisało, że w efektywność Policji nie wierzą warszawiacy. „Z badań przeprowadzonych przez Komendę Główną Policji wynika – można było przeczytać w „ŻW” – że aż 60 procent mieszkańców stolicy nie przekazuje Policji informacji o kradzieżach. Warszawiacy nie chcą tracić czasu na formalności i są przekonani, że nie uda się znaleźć sprawcy.”

Kto zatem czuje się bezpiecznie?



siątych. Dziennikarze zwrócili również uwagę, że fakt wystąpienia policjantów po hamburgery dla pani wiceminister pracy miał miejsce w przeddzień tragicznej śmierci dwojga funkcjonariuszy z Dworca Centralnego, których jako taksówkarzy wykorzystał ówczesny podwładny Surmacza, każąc zawieźć się do Siedlec.

Tłusty czas dla budżetu?

O "tłustym czasie dla budżetu" donosiła 16 maja **"Rzeczpospolita"**. Wpływy do budżetu państwa okazały się na koniec kwietnia o 5 mld zł wyższe, niż planowano w ustawie budżetowej – pisał dziennik. Ponieważ wydatki rosły wolniej, niż przypuszczano, deficyt wyniósł zaledwie 2 miliardy złotych, co stanowi najlepszy wynik od wielu lat. "Pozytywny wpływ na dochody budżetu – zauważał Grzegorz Gacki – miała też bardzo dobra koniunktura, wzrastające pensje, a co za tym idzie, także wpłacane do kasy państwa podatki."

Zabraknie policjantów?

Zaledwie kilka dni wcześniej prasę obieły informacje o możliwym zwolnieniu się wielu tysięcy policjantów ze służby. "Być może już wkrótce trzeba będzie zlikwidować większość dolnośląskich komisariatów – pisano w dolnośląskim **"Naszym Mieście"**. Powód? Nie będzie miał w nich kto praco-

No, widzisz? Tutaj więcej uezbiasz w jeden dzien niz w tej twojej policji zarabiales przez miesiac.



„Przeгляд”

wać.” Policjant z podwrocławskiego komisariatu zarzucił rządzącym, że nie rozumieją, jak dramatyczna jest sytuacja. W rozmowie z dziennikarzem powiedział, że ma dość głodowych pensji i życia w stresie. Szybka emerytura – stwierdził – to ostatni argument przemawiający za tą pracą. Jeśli ją policjantom odbiorą, odejdzie. Dziennik przypomniał, że ponad 38 tysięcy polskich policjantów ma za sobą 15-letni okres służby uprawniający do tzw. częściowej emerytury. Zauważono też zjawisko wyjazdów polskich policjantów do pracy za granicę.

Co interesuje Policję?

O to, co interesuje Policję, zapytano 18 kwietnia w dzienniku **"Metro"**. Okazało się, że wszelkie rekordy w naszej formacji pobiło w zakresie... ilości sondaży i badań na temat Policji. W ciągu ostatnich trzech lat zamówiono w Policji bądź przeprowadzono we własnym zakresie 218 różnego rodzaju



Nr 27 / 2007



PRASA

WYRYWKOWY PRZEGLĄD PRASY

Czy marszałek Dorn uziemił Policję?

W datowanym 17 kwietnia artykule „**Dziennik**” zaalarmował, że za kilka miesięcy mogą stanąć radiowozy, a policjantom zabraknie amunicji. Przez zaniedbania ówczesnego wicepremiera (a wcześniej ministra SWiA)

Ludwika Dorna oraz ówczesnego wiceministra SWiA **Marka Surmacza** – pisała gazeta – może przepaść nawet kilkaset milionów złotych przewidzianych na modernizację Policji.

W swoim artykule „**Dziennik**” powołał się na poufną notatkę skierowaną do obecnego ministra SWiA **Janusza Kaczmarka**. Z treści notatki wynika, że najdalej do 14 stycznia br. minister spraw wewnętrznych i administracji zobowiązany był wydać rozporządzenia określające szczegółowe wymagania, jakie powinny spełnić jednostki organizacyjne prowadzące

ocenę zgodności oraz wzór certyfikatu akredytacji w zakresie obronności i bezpieczeństwa. Brak rozporządzeń oznacza, że m.in. Policja nie jest w stanie zorganizować przetargu zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wskutek tego środki, które powinny – zgodnie z ustawą o modernizacji – zostać przeznaczone na zakup radiowozów, broni i nowoczesnych środków łączności, mogą... wrócić do budżetu państwa.

„**Dziennik**” zauważył, że „Policja już drastycznie obcięła swoje wydatki.

► badań socjologicznych. W ich efekcie Policja dowiedziała się, że ma za mało sprzętu, który w dodatku jest przestarzały i że chodzi w niewygodnych mundurach. Dowiedziała się też, że społeczeństwo chce zwiększenia liczby policyjnych patroli. Wszystkie te badania, dowodzące rzeczy oczywistych, mogły kosztować nawet pół miliona złotych. Opinie co do użyteczności podobnych badań są rozbieżne. Bogumił Zawadzki, prezydent Federacji Stowarzyszeń na rzecz Obrony Obywateli „Stop Bezprawiu”, uznał je za zwykłe marnowanie pieniędzy.

Co z was za Policja, że nie macie
mundurów.
Te wam pożyczamy
tylko na jeden sezon.



Na pierwszy ogień poszły radiowozy, którym zmniejszono limity na benzynę. W większości komend zlikwidowano telefony, z których można było dzwonić na komórki, a nawet na miasto.”

Obezwładniony emeryt

O jednym z licznych sukcesów Policji doniosło **“Życie Częstochowskie”**. Zbigniewa S. Z Częstochowy – poinformował dziennik – zakuto w kajdanki i przeszukano mu kieszenie, a następnie zawieziono na komendę w celu przesłuchania. Mężczyzna dopuścić się czynu zabronionego polegającego na... przechodzeniu w niewłaściwym miejscu przez trawnik. Do incydentu doszło 19 kwietnia wkrótce przed godziną 18.00. Według relacji pana Zbigniewa, wysiadłszy z autobusu chciał on pójść na skróty do hipermarketu REAL. Po zatrzymaniu przez policjantów został poinformowany, że ma uiścić 50 złotych mandatu. Gdy odmówił, założono mu kajdanki.

Funkcjonariusze częstochowskiej Policji relacjonują zdarzenie inaczej, twierdząc, że mężczyzna zachowywał się niewłaściwie, groził użyciem broni i twierdził, że jest kapitanem niemieckiej Policji. Uzasadniało to użycie kajdanek. Z uwagi, że nie chciał podać swoich danych osobowych, został przewieziony na komendę. Policjanci skierowali także wniosek do sądu grodzkiego, zarzucając panu S. przechodzenie na czerwonym świetle.

Pan S. zapowiada złożenie skargi.

Kolejna pomoc dla Policji

Na koniec pocieszająca informacja dla wszystkich policjantów. Okazuje się, że troszczy się o nich nie tylko resort spraw wewnętrznych i administracji, ale również ministerstwo edukacji narodowej. MEN zażądało, poinformowało w kwietniu **“Metro”**, aby każda szkoła wyznaczyła nauczyciela do zadań specjalnych – szkolnego koordynatora ds. bezpieczeństwa. Pedagodzy ci powinni mieć ścisły kontakt z Policją i kuratorem oraz będą prowadzić zespołom nauczycieli, których zadaniem będzie dbanie o bezpieczeństwo w konkretnej szkole. Wprowadzenie szkolnych koordynatorów ds. bezpieczeństwa jest jednym z założeń mimisterialnego programu **“Zero tolerancji”**.

Radości policjantów z pomysłu MEN do prawdy nie da się opisać.

Oprac. KOT





z Opozycji Szwejka

Słabosilni stróże prawa

Tym razem popisali się platformersi, po których raczej nie spodziewano się fizycznej tężyzny i woli walki i to mimo licznych slalomów oraz piłkarskich dryblingów mistrza Tuska. Szef klubu PO w radzie Wrocławia Marek Ignor i były radny tej partii Paweł Kocięba-Żabski pobili dwóch (podają tę liczbę słownie) policjan-

tów. Obaj nieszczęśni funkcjonariusze trafili do szpitala, a jeden z nich przeszedł nawet zabieg chirurgiczny w związku z urazem głowy.

Do zdarzenia doszło w jednym z wrocławskich lokali gastronomicznych. Wezwani na interwencję policjanci zostali zaatakowani przez awanturników, którzy bili ich ręcznie odręcznie, a także drewnianymi wieszakami, a bardziej zdecydowany kopnął nawet upadłego (tfu, tylko leżącego już) funkcjonariusza w twarz.

Jak na ironię, były radny o dwojgu nazwiskach stracił dość dawno prawo jazdy za prowadzenie po pijaku...

Internauci są, jak zwykle, zgryźliwi. „Cóż to za nieudacznicy zdarzają się w tej Policji” – kpią w żywe oczy, nie znając słachetnych rozterek stróżów prawa, którzy napotkali na swej drodze tzw. święte krowy. „Cóż to za policjanci, że dali się pobić, gdy było dwóch na dwóch”. „Dwóch meneli (ale za to partyjnych – przypis Szwejka, który sam wchodził przecież w skład kilkudziesięciosobowej, za to przesławnej Partii Umiarkowanego Postępu w Granicach Prawa) – pobiło uzbrojonych policjantów”.

Ich jest dwóch, a my są sami – tak zapewne skalkulowali siły poszkodowani policjanci, którym zabrakło w patrolu dziarskiego i zawsze chętnego do wypitki-bitki prążaka sapera Vodiczki.

Kochajmy komendantów

Posel Wiesław Woda z PSL to jeden ze starych sejmowych wyjadaczy. Pełnił w parlamencie funkcje w komisjach sejmowych, a w administracji państwowej był wojewodą nieistniejącego już, niestety, województwa tarnowskiego. Od dawna lobbuje za Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, których jest działaczem, nie zapomina jednak również o policjantach. Jego tubalny głos





jest zawsze słyszalny, zarówno na sali obrad, jak i w kuluarach.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych 28 marca br. omawiano przypadek komendanta głównego Policji Konrada Kornatowskiego, pomówionego przez posła Jana Rokitę o niechlubne zachowanie z 1986 r. Ówczesny asesor prokuratorski K. Kornatowski jakoby mataczył w sprawie śmierci zatrzymanego w milicyjnym komisariacie (były prokurator stanowczo temu zaprzecza i założył sprawę Janowi Rokicie).

Posel Woda włączył się do dyskusji nad patologią kadrową w służbach mundurowych. Przywołał przykład krakowski, gdzie komendanci wojewódzcy zmieniali się ostatnio jak w kalejdoskopie. „Śpieszmy się kochać komendantów, tak szybko odchodzą” – tak na zakończenie wywodu poseł Wiesław Woda sparafrazował ks. Twardowskiego...

Lustracja i frustracja

Mimo znanego już w przedszkolach werdyktu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie nieszczęsnego gniota upichconego przez PiS-owskich nibytoprawników (chodzi rzecz jasna o ustawę lustracyjną), w Polsce lustracja trwa w najlepsze. Śląski wojewoda, nie świadom jakby, że komendanci Policji nie podlegali i wcześniej przedmiotowej ustawie, jeszcze w kwietniu poprosił ich o złożenie oświadczeń na temat współpracy ze służbami specjalnymi PRL.

Na oficerów padł strach błąd, boć prze-

cież nie jeden spędził młodzieńcze lata z ukrytym dyktafonem. Zaświtało im więc widmo przedwczesnej emerytury (nie znali jeszcze wtedy, że władza zacierając z radości ręce przygotowuje już nową ustawę, która ma ich pozbawić wszelkich komunistycznych, emerytalnych „przywilejów”).

Komendant wojewódzki, mimo negatywnej opinii prawnej z samej KGP, dla świętego spokoju oświadczenie do wojewody przesłał. I zapewne miał sporo racji, nie mówiąc już o instynkcie samozachowawczym. Już bowiem po wyroku Trybunału Konstytucyjnego „dziką” lustrację zafundowało sobie MSZ, a także – jakżeby inaczej – MSWiA wezwało do niej samorządowców.

Rzecz w tym, że Trybunał Konstytucyjny uznał, iż dotychczasowy wzór oświadczenia lustracyjnego utracił moc prawną, ale dotychczas nie potrafiono go zamienić. Na jakim formularzu mają więc się zlustrować dyplomaci i samorządowcy?

Zdaniem rozsądnego, a jakże, Józefa Szwejka, w naszym kraju – grajdółku trwa więc ciągle w najlepsze bałwanienie do kwa-
dratu.

Końskie zaloty

Sąd rejonowy w Lesku zajmie się sprawą byłego kierownika sekcji bieszczadzkiej poli-





z O pozycji Szwejka

lestowaniem, ale szkodliwość takich czynów jest przecież znikoma. Obrażona kobieta się jednak odwołała. Czyżby знаła szwejkowską przypowiestkę o niewdzięcznym studencie z Pragi – Mikeszu, który pozbawił honoru córkę pana Karlika, a następnie, zgodnie ze swymi zasadami, zrezygnował z możliwości krojącego się już małżeństwa?

Pokaż zuchu kolczyk w uchu!

Skończyło się banalne legitymowanie obywateli przez Policję. Teraz policjanci kontrolując obywateli, będą zaglądać im nie tylko w dokumenty i zadawać sakramentalne, podchwytliwe pytanie o imię matki lub datę urodzenia, lecz także w ucho, lustrując ponadto nos i wargi. Osoby zatrzymane do wylegitymowania będą szczegółowo wypytywane o kolczyki i tatuaże oraz dlaczego noszą kaptury. Śląski policjant (bo tam zaczęła się ta kolejna resortowa obsesja) będzie na bieżąco łączył się z centralą i sprawdzał, czy ktoś aby nie pasuje do rysopisu jakiegos podejznanego. Ponadto, ten swego rodzaju wywiad policyjny trafi do komputerowej bazy danych. I już tam pozostanie!

► cji konnej i motorowodnej w Myczkowcach, oskarżonego o molestowanie seksualne pracownicy Policji. Tak zdecydował Sąd Okręgowy w Krośnie, uchylając orzeczenie sądu I instancji.

Kobieta wiosną 2005 r. poskarżyła się funkcjonariuszom WSW (tfu, jaki to brzydki skrót, a oznacza przecież wielce skuteczną – pożyteczną formację policji w Policji, tak bardzo dopieszczoną przez poprzedni tzw. układ kierowniczy), że jest molestowana przez przełożonego. Miejscowy sąd umorzył jednak sprawę, uznając, że klepanie po pośladkach i przyciskanie do ściany było wprawdzie mo-

Kosztowne baterijki

11 rozpraw, dwa zespoły biegłych, przeszukania w domu. Proces bezrobotnego, który próbował wynieść ze sklepu dwie baterijki wartości kilkunastu złotych, kosztował podatników 2, 4 tys. zł.

W jednym z krakowskich hipermarketów ochrona zatrzymała Krzysztofa Ż., gdyż w dziale z zabawkami miał zniszczyć dwa zdalnie sterowane samochodziki, ukradkiem wyjmując z nich baterie. Zrobił to tak sprytnie,





że...nie miał ich przy sobie. Gdy jednak czujni ochroniarze rozerwali niesiony przez sprawcę bochenek chleba, ze środka wypadły baterijki. Wartość szkody oszacowano na 300 zł, a więc jako przestępstwo. Prokurator zażądał przeszukania mieszkania podejrzanego, co ochoczo spełnili policjanci. Po miesięcznym, wytężonym śledztwie do sądu trafił akt oskarżenia. Na wniosek obrońcy z urzędu powołano biegłych do oceny stanu zdrowia krawcowianina. Po jakimś czasie wyszło na jaw, że sklep nieco przesadził w oszacowaniu szkody, albowiem najprawdopodobniej sprzedał samochodziki po ustalonej cenie, wkładając w nie baterijki odnalezione w chlebie.

Zrezygnowano wówczas z zarzutu uszkodzenia mienia, ale pozostała kwestia próby przywłaszczenia feralnych baterijek. Powołano więc kolejnego biegłego, który po konsultacji z chińskim producentem orzekł, że baterijki są warte 11 zł i 5 groszy. Ta opinia kosztowała 660 zł, całe postępowanie – 2, 4 tys. zł, a groźny „przestępca” został ukarany za wykroczenie.

Dobre skutki picia wódki?

Ksiądz katecheta jednej ze szkół w Solcu Kujawskim prowadził lekcje

religii pod wpływem – i to niemałym – alkoholu. „Cywilni” nauczyciele widząc i czując duchownego, powiadomili dyrektorkę. Ta wezwała policję. Funkcjonariusze z wielkim nabożeństwem – jak przystało na przedstawiciela czarnej struktury – przebrani dla niepoznaki w niemundurowe ciuchy przyjechali po księdza. Ten, ukarany upomnieniem z wpisem do akt oraz karą pieniężną z tytułu nieodbytych zajęć, okazał skruchę i wyraził nadzieję, że wydarzenie to pomoże mu w końcu pozierać się i pozwoli rozpocząć nowe życie.

Oby właśnie takie, w dodatku zdrowotne, były skutki picia wódki, podsumował dobry wojak, który jak wiadomo preferował piwo, ale nie odmawiał też kieliszeczka wina lub czegoś co nieco mocniejszego. A ponadto wybaczał księżom ich słabości. A znał ich bardzo wielu: feldkurata (kapelana polowego) Katza, który po pijaku sprzedawał ołtarz polowy, feldkurata Matiasza, który wyzionął ducha zaraziwszy się cholerą w czasie udzielanego chorem ostatniego namaszczenia, nie zdążywszy jednak przed śmiercią spłacić długu 1800 koron, a wreszcie oberfeldkurata Lacinę, który po suto zakrapianym bankiecie przez pomyłkę towarzyszył Szwejkowi w podróży wagonem aresztańskim.

Podupadły prokurator?

Policję, dwie prokuratury i sąd zajmuje swoją urażoną godnością prokurator z pod-





z **O** pozycji Szwejka

Prokurator wpadł w szal. Sprawa o znieważenie funkcjonariusza publicznego toczyła się pod nadzorem wyższych instancji. Słowo „podupadły” pokrzywdzony podzielił na dwa wyrazy o jednakowo nieprzychylniej dla niego treści: „podły” i wreszcie „dupa”. Sąd sprawę umorzył przed pół rokiem, kierując się m.in. wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że ściganie z oskarżenia publicznego za znieważenie funkcjonariusza publicznego w związku z „pełnieniem obowiązków służbowych” godzi w konstytucyjną zasadę swobody wypowiedzi.

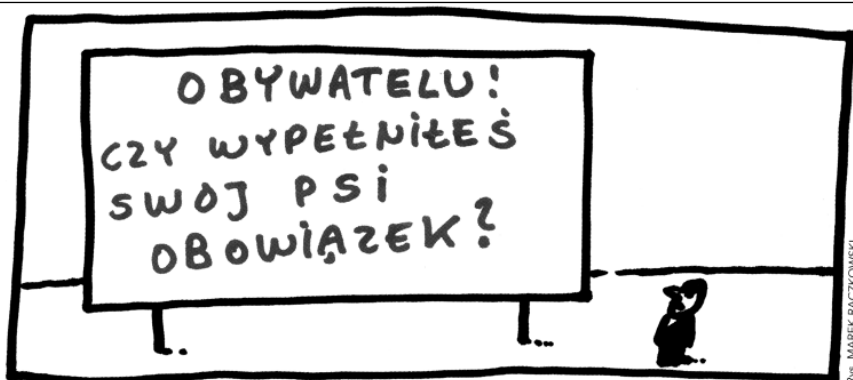
T. i prowadzący postępowanie prokuratorszy znaleźli na to sposób. Prokuratura wycięła z oskarżenia słowa „w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”, sprawę zmieniła w oskarżenie prywatne, które jednak objęła... ściganiem publicznym, powołując się przy tym na „interes społeczny”, czyli ochronę nieposzlakowanej opinii faceta w todzie z czerwonym obramowaniem na kołnierzu.

Dla Szwejka określenie zawierające w rdzeniu „dupa” należy do bardzo cennych. Tak bowiem: „nasza stara dupa”, nazywali c-k żołnierze swoich ulubionych dowódców, przy czym, jak twierdzi wybitny szwejkoznawca Leszek Mazan, jest to zarówno stopień, jak i tytuł, przyznawany w dodatku na zasadzie doktoratu honoris causa.

Marcet

▶ warszawskiego Grójca. Za pieniądze podatników wspierają go ochoczo inni prokuratorzy.

Oskarżonymi w tym niecodziennym procesie są redaktorzy Piotr Najstüb i Cezary Łazarewicz. Mieli oni pospół, pierwszy jako ówczesny redaktor naczelny, a drugi – autor inkryminowanego artykułu, znieważić prokuratora Grzegorza T. Ten zacny sługa prawa zastąpił w kilku sprawach oskarżeniami, które nijak się nie trzymały kupy, bo były do d... To skójżarzenie zgrabnie wykorzystali żurnaliści i artykuł w „Przekroju” zatytułowali: „Prokurator poDUPAdły. Cztery litery, a przecież bynajmniej nie pan T., zostały w ten sposób szczególnie wyróżnione.



Rys. MAREK BACZKOWSKI



SKOK

NIKE



ZŁOTA LOKATA

ZŁOTY INTERES



7,25%

OPROCENTOWANIE

SZCZEGÓŁY W PLACÓWKACH SKOK "NIKE" LUB POD NR TELEFONU:

0 801 390 900 ; 022 831 39 26

